

E. Ochab przyjął przedstawicieli spółdzielczości pracy

21 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął w Belwederze Prezydium Rady i Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Prezes zarządu — Bohdan Trampczyński poinformował E. Ochabę o mającym się odbyć w dniach 22—24 listopada br. V statutowym Zjeździe Spółdzielczości Pracy i udziału w obradach delegatów reprezentujących 630 tys. członków i pracowników spółdzielni pracy. (PAP)

J. Szydłak wśród załogi HCP

Członkowie organizacji — PZPR w największym wielkopolskim kombinacie metalowym „H. Cegielski” w Poznaniu otrzymują nowe legitymacje partyjne.

Na uroczystym zebraniu od działowej organizacji partyjnej w Fabryce Wagonów „HCP” nową legitymację otrzymał również pierwszy sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, który jest członkiem tej organizacji. (PAP)

Wokół sytuacji na Cyprze

Armie Grecji i Turcji nadal w pełnym pogotowiu

W sytuacji kiedy nad rzeką Ewros w Tracji stoją w pełnym pogotowiu armie Grecji i Turcji, junta ateńska zdecydowała się obsadzić wolne od pewnego czasu stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Na kierownika tego resortu mianowano 68-letniego Panayotisa Pipinelisa byłego krótkotrwałego premiera w 1963 roku i wielokrotnego ministra spraw zagranicznych. W obalonym przez juntę wojskową 21 kwietnia br. rządzie Kanelopulosa, Pipinelis zajmował stanowisko ministra koordynacji.

Na marginesie tego faktu podkreśla się że nominacja Pipinelisa cieszącego się poważaniem również u rządu tureckiego, jest pewnym krokiem na rzecz odprężenia w stosunkach grecko-tureckich. Obserwatorzy przypominają, że kandydaturze Pipinelisa przeciwni byli przywódcy junty wojskowej, a jego ostateczne obsadzenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych jest kompromisem w toczącej się obecnie w kołach rządowych Aten walce politycznej. Mianowanie Pipinelisa nie jest jedynym krokiem w kierunku zmniejszenia napięcia na linii Aten — Ankara. Za inny przejaw tendencji odprężenia w Atenach uważa się odwołanie z Cypru generała Grivasa dowódcy cypryjskich sił zbrojnych odpowiadającego bezpośrednio przed rządem greckim. Grivasa obarcza się w znaczącym stopniu odpowiedzialnością za wywołanie śródogodowego konfliktu na wyspie.

Mimo jednak tych wszystkich kroków, agencja France Presse donosiła w poniedziałek wieczorem, że w dalszym ciągu nie zanotowano żadnego spadku napięcia i że pokój zależy od najdrobniejszego incydentu na Cyprze. Fale nowego pesymizmu wywołało oświadczenie ministra spraw zagranicznych Turcji İhsana Caglavangila, który podkreślił konieczność usunięcia groźby skierowanej jakoby przeciwko wspólnotie tureckiej na Cyprze. Rząd turecki domaga się też usunięcia z Cypru greckiego korpusu ekspedycyjnego i — jak się podkreśla — nie zadowolili się na pewno odwołaniem stamtąd Grivasa.

W doniesieniach z Nikozji mówi się przede wszystkim o całkowitym zerwaniu kontaktów między prezydentem Makariosem a przywódcą ludności tureckiej na wyspie dr Ku czukiem, który przeniósł się do tureckiej części Nikozji za tzw. „zieloną linię” gdzie dochodzi do ciągłych incydentów.

Stary przedstawiciel Cypru w ONZ ambasador Zenon Rossides skierował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, w którym oskarżył Turcję o prowadzenie „dyplomacji kanonierki” mającej na celu terrorizowanie mieszkańców wyspy. Przypomniał on że turecka marynarka wojenna narusza polnocną wybrzeże Cypru, zaś samoloty naruszają obszar powietrzny wyspy. (PAP)



Izrael sprowokował w Jordanii poważny incydent zbrojny

Walki z udziałem artylerii, czołgów i lotnictwa

We wtorek przed południem nadeszły wiadomości o nowej bardzo poważnej akcji zaczepnej izraelskich wojsk okupacyjnych w Jordanii, z udziałem artylerii, czołgów i samolotów. Oto szczegóły podane dotychczas w tej sprawie przez korespondentów różnych agencji prasowych, a oparte na oświadczeniach rzecznika armii jordańskiej w Ammanie oraz częściowo na informacjach z Tel-Awiwu i Jerozolimy.

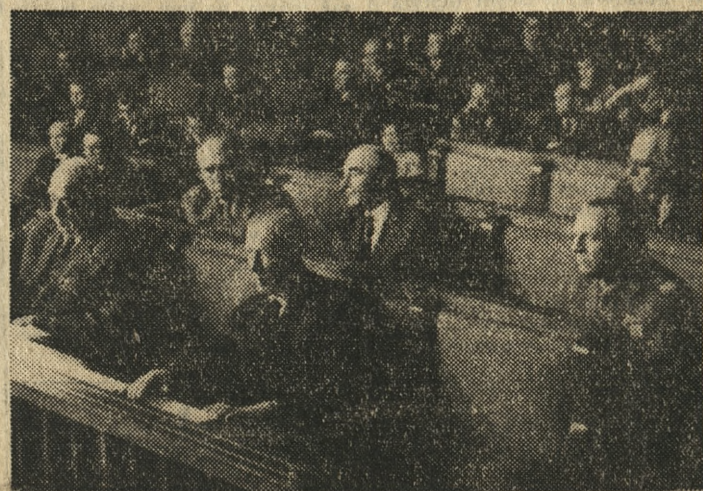
W godzinach rannych jordański rzecznik wojskowy w Ammanie zakomunikował pra-

wie, że izraelskie siły zbrojne otworzyły ogień przez rzekę Jordan na jordańskie pozycje wojskowe, w El Mindassah i Ibsurat, w odległości 10 km na północ od mostu Allenby i 8 km na zachód od obozu uchodźców w Karami, który został już zbombardowany przez Izraelczyków 20 listopada. Do wtorkowej napaści izraelskie wojska okupacyjne użyły dział polowych i ciężkich. Siły jordańskie odpowiadają również ogniem. Artyleria jordańska zdołała wywołać pożar w izraelskim posterunku obserwacyjnym na terytorium okupowanym, skąd skierowano ogień na przeciwny brzeg. Widać było, że Izraelczycy pospiesznie ewakuowali ten posterunek. Nieco później artyleria izraelska zbombardowała wioskę Czun na drodze wiodącej do Ammanu. Następnie ukazały się samoloty izraelskie i obrzuciły bombami obóz uchodźczy w Karami. Pojedynek artyleryjski między obu stronami trwał jeszcze dwie godziny po rozpoczęciu strzelaniny. Tymczasem Izraelczycy rozszerzyli operację swego lotnictwa dokonując nalotów również na pozycje jordańskie. W ostrzale przeciwnego brzegu Jordanu wzięły także udział działa czołgów izraelskich.

Przed południem sygnalizowano dalsze loty izraelskich myśliwców bombardujących nad wschodnią częścią Jordanii. Atakowały one również jordańskie formacje pancerne. Komunikaty z Tel-Awiwu potwierdzają doniesienia o rajdzie lotnictwa izraelskiego, stwierdzając że otrzymało ono rozkaz „zmuszenia do milczenia czołgów jordańskich”. Izraelskie źródła wojskowe donoszą, że podczas wymiany strzałów jeden żołnierz izraelski został zabity, a drugi odniósł rany. Podkreśla się, że po raz pierwszy od czerwcowej wojny w prowokacjach zbrojnych Izrael

ela na terytorium Jordanii wzięło udział lotnictwo. W Tel-Awiwie przedstawia się wtorkową bitwę jako „starcie między samolotami izraelskimi a czołgami jordańskimi”. Przyznaje się, że akcję lotnictwa poprzedził zaporowy ogień artylerii izraelskiej. Według doniesień Reutera, spokój wzdluż linii rozjemowej został przywrócony na krótko przed południem.

Jordański rzecznik wojskowy
Dokończenie na str. 2



Plenarne posiedzenie Sejmu. Na pierwszym planie, z lewej J. Cyrankiewicz i Z. Nowak; na drugim planie — S. Jędrzychowski, Fr. Waniolka i M. Spychalski.
CAF Telefoto — Rago

Od 23-27 bm. gościć będziemy premiera Szwecji — T. Erlandera

Jak już donosiliśmy na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza 23 listopada br. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną premier rządu Szwecji Tage Erlander z małżonką.

W czasie pobytu w naszym kraju premier Szwecji odbędzie szereg spotkań i rozmów z czołowymi osobistościami politycznymi PRL. Podczas wizyty przewidziane jest spotkanie premiera T. Erlandera z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą.

Pierwsze dwa dni programu wypełnią oficjalne rozmowy premiera Szwecji z premierem J. Cyrankiewiczem oraz wizyta u przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochabę.

25 bm. premier Szwecji zwieździ b. obóz zagłady w Oświęcimiu, gdzie złoży wieniec przed pomnikiem międzynarodowym.

Niedziela, 26 bm. goście szwedzcy spędzą na Wybrzeżu. Zakończenie wizyty premiera Szwecji T. Erlandera w Polsce nastąpi 27 bm. (PAP)

W Szanghaju kongres czerwonogwardystów

Prasa szanghajska podaje, że w mieście tym rozpoczął obrady kongres czerwonogwardystów — reprezentantów 30 miejscowych wyższych uczelni.

Prasa przypomina, że „studenti, profesorowie i pracownicy wyższych uczelni szanghajskich przeprowadzają rewolucję w dziedzinie oświaty, chłapiąc dotychczasowy system, pogłębiając i rozszerzając studiowanie dzieł przewodniczącego Mao i odrzucając kontrewolucyjne, rewizjonistyczne poglądy na oświatę”. (PAP)

Na plenarnym posiedzeniu Sejm uchwalił dwie ustawy

- ♦ o powszechnym obowiązku obrony PRL
- ♦ o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego

21 bm. Sejm na swym plenarnym posiedzeniu uchwalił 2 ustawy: o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów izba powołała na stanowiska: ministra przemysłu maszynowego — Janusza Hryniewicz, ministra przemysłu ciężkiego — Franciszka Kaima i ministra gospodarki komunalnej — Andrzeja Giersza.

Na obrady przybyli: członkowie Rady Państwa z przewodniczącym — Edwardem Ochabem i członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL przedłożył pos. Paweł Wojaś (PZPR).

Przedstawiony pod obrady Sejmu projekt ustawy, podkreślił poseł —

sprawozdawca, stanowi doniosłą kodyfikację przepisów dotyczących sił zbrojnych i obronności kraju. Sprawy obronności kraju znajdują się w centrum zainteresowania całego społeczeństwa — obrona ojczyzny, nienaruszalność naszych zdobyczy socjalistycznych, jest żywotną sprawą każdego obywatela.

Projekt ustawy stwierdził dalej mówca odpowiednio do aktualnego stanu i perspektywicznych zamierzeń rozwoju obronności, ujmuje podstawowe zasady obrony socjalistycznego państwa i narodu polskiego, czyniąc to zgodnie z najbardziej żywotnymi jego potrzebami wynikającymi z charakteru, zakresu i form zagrożenia naszego narodu bezpieczeństwem przez agresywne siły imperialistyczne. Projekt ustawy daje wyraz zasadzie, że obowiązek zorganizowania i przygotowania ludności do obrony spoczywa na wszystkich ogniwach administracyjnych, gospodarczych i społecznych, jak również na wszystkich obywatelach, którym w tym celu jest ogólny zakres obowiązków obronnych. Poza istniejącym obecnie obowiązkiem służby wojskowej projekt przewiduje również obowiązek służby w formacjach samobrony. W ramach powszechnego obowiązku obywateli w zakresie obrony kraju projekt przewiduje obowiązek szkolenia i ćwiczeń w zakresie ochrony przed środkami masowego rażenia obejmujący całą ludność, obowiązek przysposobienia wojskowego młodzieży, obowiązek wykonywania świadczeń osobistych i rzeczowych dla potrzeb obrony.

Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Edward Gierek, podkreślił, że waga ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL polega przede wszystkim na kapitalnej wymowie politycznej tego dokumentu. O gwarancjach

Dokończenie na str. 2

Umowa handlowa Polska-Rumunia

W wyniku rozmów przeprowadzonych między delegacjami handlowymi Polski i Rumunii 21 listopada br. podpisany został w Bukareszcie protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1968 r.

Protokół ten, stanowiący podstawę wzajemnych stosunków handlowych w roku przyszłym, przewiduje wzrost wymiany towarowej o około 15 proc. w stosunku do kontyngentów towarowych w roku bieżącym.

Zgodnie z podpisanym dokumentem Polska dostarczać będzie Rumunii m. in. obrabiarki i wyposażenie dla statków, wyroby elektrotechniki silnikowej i siłowni, urządzenia energetyczne i górnicze, maszyny budowlane, aparaturę pomiarową i sprzęt medyczny, łożyska, wagony pocztowe. (PAP)

„Kosmos - 191” na orbicie

Związek Radziecki wystrzelił kolejnego sputnika — „Kosmos 191” do celów naukowych. (PAP)

Zbrodniarz wojenny przebywa w Montrealu

Rząd radziecki oczekuje, iż rząd Kanady podejmie odpowiednie kroki zmierzające do aresztowania i wydania władzom radzieckim zbrodniarza wojennego Ilariona Kowalowa — czytamy w nocie wystosowanej 21 bm. do ambasady Kanady w Moskwie.

W czasie okupacji hitlerowskiej mieszkając w białoruskiej wiosce w pobliżu Mohilowa I. Kowalów, zamieszkuje obecnie w Montrealu, aktywnie pomaga najeźdźcom i uczestniczył bezpośrednio w zbrodniach przeciwko ludności białoruskiej. (PAP)

Za dwa dni międzynarodowy występ piosenkarzy



Bułgarska piosenkarka, Margarita Nikolova (zdjęcie górne) jest m. in. laureatką II Ogólnokrajowego Festiwalu Mistrzów Sztuki Estradowej w Bułgarii. W 1964 roku brała udział w Festiwalu w Sopocie. Występowała też wiele razy na koncertach za granicami Bułgarii, zdobywając wszędzie zasłużony aplauz publiczności.



Drugie nasze zdjęcie przedstawia radzieckiego piosenkarza — Władimira Makarowa, laureata Wszzechzwiązkowego Konkursu Interpretacji Piosenki Radzieckiej. Jest także zasłużonym artystą Republiki Północno-Osetyńskiej. Zaprezentowana para artystów wystąpi wraz z wieloma innymi — z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR w piątkowej imprezie p. n. „Bulwary naszych stolic”, która jednorazowo odbędzie się o godz. 19 w poznanej hali nr 20 MTP przy ul. Śniadeckich. Bilety na koncert do nabycia w „Orbisie” oraz przed samą imprez w kasie hali. (c)

Trybunał Russella oskarża USA

Od poniedziałku w hotelu „Fjordvilla” w Roskilde (Dania) obraduje II sesja między narodowego trybunału badań zbrodni wojennych, zwanego w skrócie trybunałem Russella.

Sędziwy lord Bertrand Russell w odczytaniu na sesji o-rzędzi stwierdza, że naród wietnamski, który nie chce ulec przemocy USA, zmienia obecnie bieg historii.

Francuski profesor, ekspert zbrojeniowy J.P. Vigier przedstawił członkom trybunału szczegóły dotyczące działania używanych przez USA w Wietnamie niewielkich bomb rozpryskowych, naddziałanych m. ym kulkami.

Włoski dziennikarz A. Trombadori opowiedział trybunałowi o nalotach na Hanoi i Hajfong. Jego zdaniem Amerykanie z całą premedytacją bombardują obiekty cywilne, szkoły, świątynie, dzielnice mieszkalne, szpitale, aby złamać morale narodu wietnamskiego. (PAP)

Na plenarnym posiedzeniu Sejm uchwalił dwie ustawy

Dokończenie ze str. 1

bezpieczeństwa naszej ojczyzny, nienaruszalności jej granic i aktualnej pozycji w świecie zdecydowało wdrożenie polski na drogę budownictwa socjalistycznego, sojuszu ze Związkiem Radzieckim i przynależność do systemu państw socjalistycznych, powrót Polski na jej przestarzałe ziemie oraz ukształtowanie się nowego, jednolitego pod względem narodowym państwa.

E. Gierk podkreślił następnie, że najbardziej jaskrawym przejawem awanturniczej polityki imperializmu światowego jest obecnie barbarzyńska agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie oraz drugiego ogniska wojny wzniesionej agresją Izraela na Bliskim Wschodzie i podsyłanie — za aprobatą i poparciem imperializmu amerykańskiego — okupacji zagarniętych terytoriów arabskich przez wojska izraelskie. Narody arabskie — powiedział poseł — mają w krajach socjalistycznych prawdziwych i wiernych przyjaciół.

Mówiąc o niebezpiecznym kursie NRF na zaostrezenie sytuacji międzynarodowej pos. Gierk podkreślił, że NRF w swych odwetowych dążeniach wykorzystuje poparcie USA.

Polityka Bonn stanowi dziś poważną przeszkodę w uregulowaniu bezpieczeństwa europejskiego. Trzeba zadać sobie sprawę, że cała hałaśliwa kampania Bonn wokół rzekomych intencji uregulowania stosunków z Polską i innymi krajami socjalistycznymi ma w istocie służyć zamaskowaniu właściwych ekspansjonistycznych celów NRF wobec tych krajów, a przede wszystkim wobec NRD.

Mówca stwierdził następnie, że nasz system obronny zakłada pełne powiązanie wysiłku obronnego sił zbrojnych z odpowiedzialnością przygotowaną administracją i gospodarką narodową oraz z właściwie zorganizowanym i przygotowanym społeczeństwem. Tak pojęta i konsekwentnie realizowana ludowa obronność państwa, w powiązaniu z naszym udziałem w sojuszu obronnym państw Układu Warszawskiego — stanowi potężną barierę przed awanturnictwem i agresją sił imperialistycznych.

Pos. Kazimierz Banach (ZSL) podkreślił w swoim wystąpieniu, że siły reakcji światowej coraz jawniej odsłaniają swe oblicze wrogie pokojowi, czego dowodem jest nie tylko agresja USA w Wietnamie, napaść Izraela na państwa arabskie, ale także ciągle zamachy, na niezależność narodów Ameryki Łacińskiej i Afryki.

Wnioskiem, który wyciągamy z doświadczeń historii — powiedział następnie pos. Banach — jest przesłanie, że każde groźbie musi być przeciwstawiona co najmniej równorzędna obrona. Pocześnie miejsce w wysiłkach zmierzających do obronności naszego kraju zajmują chłopcy i dziewczęta. Działalność polityczną i społeczną w naszym narodzie, w naszym państwie, w naszym społeczeństwie, w naszym życiu, a więc i w sferach zbrojnych. Projektowana ustawa daje możliwości by chłopcy bez uszczerbku dla swoich podstawowych zadań produkcyjnych byli również dobrze przygotowani do obrony ojczyzny, własnego życia i mienia.

Pos. Leon Chajń (SD) charakteryzując obecną sytuację międzynarodową stwierdził, że równocześnie ze wzrostem roli sił współistnienia i pokoju, coraz częściej występują okresowe napięcia lokalne, wywołane i inspirowane przez imperializm USA i stanowiące potencjalną groźbę konfliktu powszechnego. W interesie naszego państwa leży więc zarówno forsowanie pokojowego rozwoju kraju, jak i wzmacnianie przygotowań obronnych obejmujących całe społeczeństwo. Tym potrzebom czyni zadość projekt ustawy.

O aktualnym układzie sił na świecie mówił pos. Janusz Zabłocki (bezp.). „Znak” zatrzymując się dłużej nad kwestią niemiecką. Opinia polska — podkreślił mówca — jest rozczarowana „nową polityką wschodnią” rządu Kiesingera, głęboko zaniepokojona wzrostem wpływów neohitlerowskiej organizacji NPD — żywo przypominającą początki nazizmu. Dlatego cały nasz naród, zarówno wierzący jak i niewierzący w pełni popiera politykę rządu PRL w sprawie niemieckiej, w dążeniu do umocnienia bezpieczeństwa Europy.

Pos. Zygmunt Filipowicz (CHSS) podkreślił, że projekt ustawy dotyczy kompleksu zagadnień wychowania obywatelskiego, którego treścią jest patriotyzm, odgrywający wielką rolę w naszej historii. Przypominając tradycje naszych walk niepodległościowych i ak-

centując rolę tych tradycji w wychowaniu obywatelskim mówca stwierdził, że dopiero dziś, po raz pierwszy od wieków, Polska ma siłę zbrojną odpowiadającą wymaganiom epoki.

Pos. Jerzy Hagmajer (PAX) przytłumiając, że zasada obywatelskiej obrony ojczyzny przez wszystkich obywateli wynika z doświadczeń naszej historii podkreślił, że debata nad projektem ustawy odbywa się w okresie wzmożonego napięcia międzynarodowego.

Pos. Jerzy Bukowski (bezp.) uznając, że projekt ustawy ma najistotniejsze znaczenie dla zapewnienia niepodległości i całości naszego terytorium państwowego stwierdził, że jej uchwalenie będzie manifestacją pełnej jedności w sprawach ogólnonarodowych.

Pos. Andrzej Zabiński (PZPR) omówił rolę i zadania organizacji młodzieżowych w rozwijaniu narodowego programu ludowej obronności.

W głosowaniu Sejm uchwalił projekt ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Antoni Daniel (PZPR) przedstawił rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego. Mówca stwierdził, że głównym argumentem przemawiającym za podziałem ministerstwa przemysłu ciężkiego na dwa resorty jest szybki rozwój i coraz większa złożoność podległych mu działów gospodarki.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego.

Na zakończenie plenarnych obrad, Sejm zaakceptował propozycję przedstawioną przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, powołania na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego — Franciszka Kałma, ministra przemysłu maszynowego — Janusza Hrynkiwicza i ministra gospodarki komunalnej — Andrzeja Giersza. (PAP)

Poważny incydent zbrojny

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

w Ammanie zakomunikował, że o godzinie 10 minut 45 czasu lokalnego zestrzelony został w pobliżu Jordanu samolot izraelski. Potwierdza to rzecznik izraelski z Tel-Awiv, oświadczając, że podczas ostatniego rajdu lotniczego stracono izraelski myśliwiec bombar-

dujący i że pilot został wyrzucony za pomocą „katapulty” na wschód od Jordanu.

W Ammanie stwierdzono, że ogień wzdłuż linii rozejmowej ustał dokładnie we wtorek o godzinie 12 czasu miejscowego. Mimo to, wojskowe samoloty izraelskie krążyły nadal nad tym obszarem na dużej wysokości.

Tymczasem rząd jordański poinformował ONZ za pośrednictwem swego delegata o szeregach niedziałkowej zbrodniczej napaści izraelskiej na obóz uchodźców palestyńskich w Jordani. Jak wynika z cytowanych przez AFP wypowiedzi czynników izraelskich, pretekstem do poniedziałkowych bombardowań był dla Izraelczyków fakt, że jeden z izraelskich pojazdów wojskowych najechał na niego, przy czym jeden żołnierz został ranny. Oficjalny komunikat izraelski wyraża obudnienie i ubolewanie z powodu śmierci szeregu uchodźców palestyńskich w obozie zombardowanemu wówczas przez Izrael, twierdząc że nie zawsze można uniknąć w takich wypadkach strat wśród ludności cywilnej.

PRZED DEBATĄ RADY BEZPIECZEŃSTWA

W oczekiwaniu na decyzję Rady Bezpieczeństwa dziennik kairski „Al-Ahram” pisze we wtorek, że zdaniem ZRA brytyjski projekt rezolucji w swej obecnej formie nie jest wystarczający dla uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Rząd ZRA wysunął pod tym względem zastrzeżenia i zaproponował pewne zmiany, które jednak zostały odrzucone przez W. Brytanię. Zastrzeżenia ZRA dotyczą zwłaszcza niesprecyzowanego terminu ewakuacji izraelskich sił zbrojnych, koncepcji brytyjskiej zapewnienia bezpieczeństwa granic i wreszcie zakresu misji specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ. „Al-Ahram” informuje na pierwszej stronie o zgłoszeniu nowego radzieckiego projektu rezolucji, na kilka godzin przed przewidywanym terminem głosowania nad projektem brytyjskim. Dziennik stwierdza przy tym, że prezydent Naser i premier radziecki Kosygin utrzymywali między sobą stały kontakt w ciągu ostatnich 48 godzin, w sprawie sytuacji w łonie Rady Bezpieczeństwa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Cieżkie straty Amerykanów w walkach pod Dac To

We wtorek stracono nad DRW 11 pirackich samolotów

Agencja Reutera donosi z Południowego Wietnamu o toczących się nadal walkach w pobliżu Dac To. Z depeszy tej agencji wynika, że we wtorek patryotyczne siły wietnamskie znów ostrzelały z moździerzy batalion spadochroniarzy USA, którzy w walkach zapoczątkowanych w niedzielę stracili już 72 zabitych i 82 rannych. Na pozycje skoczaków spadochroniarzy USA spadło wiele pocisków moździerzowych o kalibrze 120 mm.

We wtorek około 100 rannych żołnierzy amerykańskich przebywających w rejonie walk, 25 km na zachód od Dac

Mówią uciekinierzy z lotniskowca USA:

„Za nami pójdą inni...”

Korespondent PAP red. P. Ziarnik donosi z Moskwy: Bohaterami dnia są tu czterej młodzi amerykańscy marynarze z lotniskowca „Intrepid”. Jak wiadomo, z lotniskowca tego, startowały pirackie samoloty bombardujące terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Gdy w końcu października „Intrepid” zakotwiczył w japońskim porcie Jokosuka, czterech członków jego załogi — K. Anderson, J. Barilla, R. Bailey i M. Lindner opuścili okręt i zrzuili swoje wojskowe mundury, aby w ten sposób zamaskować swój protest przeciwko ludobójczej wojnie USA w Wietnamie.

Postanowiliśmy — oświadczyli na konferencji prasowej — pokazać innym, bo inni myślą podobnie jak my, chociaż wykonują swoją robotę — jak należy postąpić, aby odciążyć się od zbrodni ludobójstwa. Mamy nadzieję, że za nami pójdą inni.

Zmusić trzeba rząd i Pentagon, aby skończyli z działaniami wojennymi, wycofali wszystkie wojska amerykańskie z Wietnamu i zaczęli rozmowy pokojowe.

Chcielibyśmy — mówili młodzi marynarze — aby świat zrozumiał, że przeciwko Wietnamowi nie walczą narod amerykański. W większości jest on przeciwko tej wojnie. Wojnę prowadzi rząd, który chce w ten sposób odciążyć uwagę społeczeństwa od nadbrzmiewających problemów społecznych. (PAP)

To, oczekiwało napróżno na ewakuację za pośrednictwem helikopterów. Bojownicy wietnamscy zestrzelili w tym dniu już osiem helikopterów USA. We dług niepotwierdzonych informacjach, wszyscy oficerowie okrążonego batalionu amerykańskiego zostali zabici, bądź ranni, a kompanie dowodzone są obecnie przez podoficerów.

Amerkańscy piraci powietrzni nie zaprzestają swych terrorystycznych nalołów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W poniedziałek już drugi dzień z rzędu bombardowano różne obiekty, a zwłaszcza mosty w Hajfongu. Atakowano także lotnisko Cat Bi odległe o 6 kilometrów od tego największego portu nad DRW. Inne eskadry samolotów amerykańskich nadleciały nad rejon Hanoi, bombardując dworzec w Duc Noi oraz zbiorniki z paliwem leżące w pobliżu stolicy DRW. Bombardowano także linie kolejowe łączące Hanoi z Chinami.

Wietnamska agencja informacyjna donosi, że w poniedziałek odnieśli nowe zwycięstwo w walce z piratami powietrznymi USA. W dniu tym nad Demokratyczną Republiką Wietnamu stracono 11 amerykańskich samolotów, z czego nad Hanoi 2 i nad Hajfontiem 3. Dalszych 6 samolotów stracił Amerykanin na prowincjach Thanh Hoa, Vinh Linh, Lang Son, Vinh Phus i Phu Tho. Agencja dodaje, że według uzupełniających danych w ciągu ostatnich kilku dni nad prowincjami Nghe An, Quang Binh i Nam Pha zestrzelono jeszcze 5 samolotów amerykańskich uczestniczących w nalołach nad DRW. Tak więc ogólna liczba samolotów USA zniszczonych nad Wietnamem Północnym wynosi już 2592.

18 listopada artyleria nadbrzeżna uszkodziła amerykański okręt wojenny, który wtarł na wody terytorialne w prowincji Quang Binh. Jest to 61 z kolei jednostka USA trafiona pociskami artylerii nadbrzeżnej.

Departament Stanu USA zakomunikował w poniedziałek, że obecnie prowadzone są konsultacje między Waszyngtonem i Sajgonem na temat ewentualnego wstrzymania działań wojennych w Południowym Wietnamie w okresie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Nowego Roku buddyjskiego. Do tej pory strona amerykańska-sajgońska nie podjęła jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie.

Demonstracje przeciwko Kiesingerowi

Jak donosi Agencja Reutera z Delhi, doszło tam we wtorek do demonstracji studenckich przeciwko kanclerzowi NRF K. G. Kiesingerowi podczas gdy otrzymywał tytuł honorowego doktora praw na uniwersytecie delhijskim.

W związku z wizytą kanclerza NRF, w Indiach, uwagę postępowych kół zwróciła osoba jednego z towarzyszących mu doradców, a mianowicie A. Seyfrizta. W związku z tym India Press Agency pisze, że Seyfritz był aktywnym członkiem partii hitlerowskiej. Na osobiste polecenie Hitlera opracował on plany podporządkowania Indii wpływom hitlerowskich Niemiec. (PAP)

Komunikat Rady Ministrów

Usprawnienie gospodarki osobowymi samochodami służbowymi

W związku z rozwojem w ostatnich latach komunikacji miejskiej i zwiększeniem liczby taksówek powstała możliwość ograniczenia ilości osobowych samochodów służbowych. W celu zmniejszenia liczby etatów samochodów służbowych administracji centralnej i terenowej oraz jednostek gospodarki uspołecznionej — przez Rady Ministrów powołano komisję międzyresortową. W wyniku prac tej komisji zmniejszona została liczba etatów samochodowych na 1968 rok w jednostkach administracji państwowej i gospodarczej o blisko 3 tysiące. Komisja opracowała również projekt szeregu środków, które umożliwią dalsze ograniczenie liczby samochodów służbowych.

Redukcja etatów samochodowych umożliwi wydatne ograniczenie importu samochodów dla potrzeb administracji, a także przeznaczenie samochodów krajowej produkcji, nabywanych dawniej przez administrację, na sprzedaż rynkową.

Zgodnie z nowymi przepisami można będzie szereg stosować używanie do celów służbowych samochodów stanowiących własność pracowników, zajmujących stanowiska, wymagające korzystania z samochodów jak: lekarze, zootechnicy, agronomowie, pracownicy nadzoru i inspekcji itp. Umożliwi to dalsze zmniejszenie liczby służbowych samochodów osobowych i pozwoli na przejście wielu kierowców zawodowych do przedsiębiorstw komu-

nie. Propozycję w sprawach wstrzymania ognia w wymienionych terminach przedstawił Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Prezydent Johnson zwołał we wtorek rano naradę swoich doradców wojskowych i dyplomatycznych w celu omówienia problemów związanych z wojną wietnamską. Przedmiotem narady — stwierdzają obserwatorzy — jest przebieg działań wojennych w Wietnamie i program „pacyfikacji”, mający na celu przecignięcie ludności wiejskiej na stronę reżimu sajgońskiego.

W naradzie, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, wzięli udział: wiceprezydent Humphrey, sekretarz stanu Rusk, minister obrony McNamara, przewodniczący komitetu szefów sztabów gen. Wheeler, dyrektor CIA Helms, ambasador Bunker, gen. Westmoreland i inne osobistości.

Brytyjska Izba Gmin debatuje nad dewaluacją

Brytyjska Izba Gmin rozpoczęła we wtorek dwudniową debatę poświęconą dewaluacji funta szterlinga. Jednym z pierwszych mówców był minister gospodarki w opozycyjnym gabinecie cieni, Macleod który zażądał dymisji Wilsona.

Przed rozpoczęciem debaty na temat dewaluacji na zarzuty opozycji odpowiadał premier Wilson, w ramach tzw. „godziny pytań i odpowiedzi”. Zdaniem premiera dewaluacja funta umacnia pozycję W. Brytanii w jej staraniach o przyłączenie się do EWG.

W wtorek obradowała również frakcja parlamentarna Labour Party. Przewodniczący frakcji, Houghton, oświadczył, że labourystowsko po słowie poparł Wilsona, z tym że niektórzy z posłów lewicowych ostrzegali premiera, iż nie zgodzą się na żadne nowe posunięcia, mające na celu zamrożenie plac.

Tymczasem nadchodzą z Londynu doniesienia, zapowiadające podwyżkę cen detalicznych szeregu artykułów konsumpcyjnych. Tak więc cena tony cukru wzrosła o 2,5 funta, cena kakao — o 2,3 f., kawy — o 2,5 f.

Z poważnymi stratami liczy się też Norwegia. Minister handlu tego kraju oświadczył we wtorek w parlamencie, że dewaluacja uderzyła poważnie w nadwyżki funtowe, jakie ma Norwegia z usług frachtowych. (PAP)

Prace nad konwencją o nieprzedawnianiu zbrodni hitlerowskich

Komitet społeczny ONZ powołał 15-osobową grupę roboczą zlecając jej zredagowanie do dnia 1 grudnia ostatecznego tekstu konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych. Członkiem tej grupy roboczej, której kierownictwo powierzono delegatowi Indii, jest również delegat Polski. (PAP)

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Reguła czy wyjątek?

25 marca br. na strzeżonym przejeździe kolejowym w Poznaniu — na Starolecie — doszło do poważnej katastrofy. Jej sprawca — 46-letni droźnik Czesław K. — został ostatnio skazany przez Sąd Wojewódzki na 3 lata więzienia. Jest to kara łagodna jeśli brać pod uwagę wyłącznie skutki katastrofy: 2 osoby zabite, 6 rannych, uszkodzenie kilku pojazdów mechanicznych i taboru kolejowego. 3 lata więzienia to jednak kara surowa, bardzo surowa, w zestawieniu z wszystkimi okolicznościami sprawy Czesława K.

* „Krytycznego dnia oskarżony pociągował zgodnie z obowiązkami przepisami, zgodnie ze swoja 20-letnią praktyką” — stwierdził na rozprawie obrońca.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony wyraźnie naruszył przepisy. Pozostawiam jednak tę kwestię na uboczu. Warto natomiast zająć się drugim poruszoną przez adwokata problemem — kwalifikacją Czesława K.

W dołączonej do akt sprawy — opinii służbowej m. in. czy tam:

„Od 1955 roku zatrudniony był na stanowisku starszego robotnika i pełnił w zastępstwie obowiązki droźnika przejazdowego. Jest pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym. Systematycznie podnosił swe wiadomości fachowe.”

Ostatnie stwierdzenie nie jest wiarygodne w zestawieniu z ocenami wystawianymi Czesławowi K. przez liczne komisje egzaminacyjne. Trudno

*) Oskarżony stwierdził, że zawiadomiono go o zbliżeniu się pociągu, przy czym zwykle od takiego sygnału do nadjeżdżania pociągu upływały dwie minuty. Instrukcja D-20 stanowi zaś, że rogiatki winny być zamknięte jeśli droźnik spodziewa się pociągu w najbliższych 3 minutach.

Co przyniesie kinematografia jutra

Dokończenie ze str. 3

dziecięcia bezpośredniość w dostrzeganiu świata, oczywiście w połączeniu z bystrością artystycznego spojrzenia i dojrzałością myśli. Jeżeli doświadczenie nie przeszkadza reżyserowi w młodzieńczych poszukiwaniach, jeśli nie powoduje, że zaczyna się on powtarzać — wówczas doświadczenie jest pożyteczne. Gorzej natomiast, jeśli prowadzi on do szampy, która jest wrogiem każdej sztuki, a sztuki filmowej w szczególności.

— Czy powołanie, jakim cieszy się film u masowego widza jest właściwym kryterium oceny jego wartości?

— No cóż, kino jest przecież dla widzów. Trudno wyobrazić sobie, żeby reżyser odczuwał zadowolenie z tego, że na jego film nikt nie chodzi. Wysoka frekwencja cieszy i dodaje bodźców do dalszej pracy. Np. świadomość faktu, że dwie pierwsze serie „Wojny i pokoju” obejrzało 98 milionów osób i film nie tylko zwrócił poniesione na jego realizację wydatki, ale przyniósł milionowe zyski, nie może być przecież obojętna dla jego twórców.

Oczywiście, są różni widzowie. Parafrazując znane przysłowie, można rzec: „powiedz mi jakie filmy oglądasz, a powiem ci kim jesteś”.

Ale dobry i prawdziwy film, film, który widza wciąga, który on przeżywa i odczuwa — zawsze znajduje uznanie. Myślę, że pewnym sprawdzianem dobrego filmu jest to, że widz mówi o tym, co w filmie zostało pokazane. Gdy natomiast zaczyna mówić nie o treści filmu, lecz o jego technologii, o tym jak ten film został zrobiony, oznacza to, iż film nie spełnił swych artystycznych zamierzeń. Dobry film absorbuje widza swą treścią. (AP Nowosti).

pojąć, by pracownik stale używał swoje wiadomości fachowe, prawie zawsze zdawał egzaminy na dostatecznie. Dodajmy, że pierwszy egzamin na droźnika złożył w 1952 roku, ostatnie przeszkolenie (w zakresie obsługi zapor drogowych) odbył na kilka tygodni przed katastrofą. W sumie należy więc przyjąć, że oskarżony był pracownikiem raczej o miernych kwalifikacjach. Ujawniło się to na rozprawie, na której oskarżony bronił się w sposób naiwny.

Jest rzeczą wysoce niepokojącą, że takiemu pracownikowi, który ukończył zaledwie 4 klasy szkoły podstawowej i nie był dobrym fachowcem, powierzono niezwykle trudny do obsłużenia posterunek nr 196 na Starolecie.

Jakkolwiek oskarżony na rozprawie ledwo napomknął o trudnych warunkach swej pracy, to jednak przewód sądowy w pełni je ujawnił. Ośmi skrzyżowanie ulic Staroleciekiej z linią kolejową było miejscem, w którym panował ożywiony ruch kołowy i kolejowy. 70 procent pociągów było pozaplanowych (nie przewidywanych w rozkładzie jazdy). W rezultacie częstego opuszczania szlabanów powstawały potężne korki. Krytycznego dnia, po przebiegnięciu pociągu towarowego, Czesław K. mimo otrzymania sygnału o zbliżeniu się innego pociągu, podniósł zapory. Bezpodstawnie przypuszczał, że zdąży rozładować korek. Nie zdążył. Kiedy autobusy MPK i traktor znajdowały się na przejeździe — nadjechał pociąg. Zauważono go późno, bo widoczność na przejeździe (jeśli chodzi o pociąg nadjeżdżający z jednej strony) utrudniały drzewa i nadbudówki nad wejściem do tunelu.

Tyle może powiedzieć każdy laik na temat trudnych warunków pracy oskarżonego. Fachowcy mogą powiedzieć i powiedzieć znacznie więcej.

Komisja DOKP, powołana w związku z katastrofą na Starolecie, wprawdzie uznała winę Czesława K. za fakt bezsporny, ale równocześnie wysunęła szereg postulatów zmierzających do radykalnej zmiany warunków pracy na posterunku nr 196.

W protokole wspomnianej komisji mowa jest m. in. o analizie dotychczasowego systemu informowania droźnika o zbliżeniu się pociągów, o założeń urządzeń — do nastawiania rogatk — z napędem elektrycznym, o poprawie widoczności, o rozważeniu możliwości instalacji podwójnych rogatk sprężonych krzyżowo, o sygnalizacji świetlnej wskazującej zbliżanie się do przejazdu pociągu. Na koniec stwierdza się, że:

„Do chwili realizacji wymienionych postulatów należy wprowadzić podwójną obsadę na przejeździe (podkr. red.), gdyż wymaga tego sytuacja ruchu i konieczność pro

wadzenia dokumentacji pociągów dodatkowych i opóźnionych”.

Wszystkie te stwierdzenia w dużym stopniu odciążają Czesława K., obciążają natomiast tych funkcjonariuszy PKP, którzy odpowiedzialni są za politykę kadrową i zabezpieczenie przejazdów. W przypadku oskarżonego ani jedno ani drugie nie było właściwe. Czesława K. obarczono obowiązkiem, z których — jak się okazuje — mogło się wywiązać dopiero dwóch droźników. Tragicznym, ale i logicznym następstwem tego faktu była katastrofa. Nastąpiła ona już podczas drugiej służby pełnionej przez oskarżonego na posterunku nr 196. (Poprzednio był droźnikiem na innym przejeździe). Jakże szybko wyszło na jaw, że zadania stawiane przed Czesławem K. przekraczały jego możliwości.

Nie trzeba udowadniać, że całkowita likwidacja zagrożeń wynikających z krzyżowania się dróg z liniami kolejowymi może być dokonana jedynie przez budowę bezkolizyjnych, dwupoziomowych tras. Wiadomo jednak, że ze względów finansowych na razie poziom bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych podnosić trzeba metodami, o których traktował protokół komisji DOKP. Proces ujawnił, że w tym zakresie niewiele zrobiono w posterunku nr 196. Liczba i waga stwierdzonych tam zaniedbań niepokoi. Bo może posterunek nr 196 nie jest wyjątkiem? Pytanie uzasadnione również dlatego, że w 1966 roku zanotowano w Wielkopolsce na strzeżonych przejazdach kolejowych 22 katastrofy.

MICHAŁ ŁUCZAK

120-lecie Związku Komunistów

W 1847 roku w Niemczech związane zostało pod nazwą Związek Komunistów, pierwsze międzynarodowe zjednoczenie robotników oparte na rewolucyjnych zasadach naukowego komunizmu. W tymże roku rzucone zostało po raz pierwszy hasło: „Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się”. Związek Komunistów poprzedzony został przez istniejący od 1837 roku wśród niemieckich robotników utopijny związek Sprawiedliwych, który pod wpływem nauki Marksa i Engelsa uległ przeobrażeniu i przyjął nazwę — Związek Komunistów.

Związek Komunistów odegrał też w ciągu przeszło 5-letniej istnienia wybitną rolę w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Stał się zaczątkiem rewolucyjnej partii proletariatu, poprzednikiem I Międzynarodówki. Programem jego opracowanym przez Marksa, Engelsa był „Manifest Komunistyczny Partii”, który — jak słusznie mógł jeszcze za swego życia napisać Engels — „stał się wspólnym programem wielu milionów robotników od Syberii do Kalifornii”.

W związku z rocznicą moskiewski Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR oraz berliński Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC SED przygotowują do publikacji zbiór dokumentów dotyczących tego okresu w języku oryginału, objętości około 100 arkuszy druku.

Część tych materiałów dotycząca roli Związku Komunistów w okresie rewolucji lat 1848—49 i kontaktów Związku z działaczami komunistycznymi na terenie ówczesnych Niemiec, będzie miała najprawdopodobniej poważne znaczenie dla badania dziejów Wielkopolski. Aktualne zaś znaczenie posiadają materiały, przedstawiające walkę Marksa, Engelsa oraz jego zwolenników z „lewym sekciarstwem” i awanturnictwem. F. H.

Poznańska wystawa w Macedonii

Znana dobrze w Poznaniu oraz w wielu miastach NRD m. in. w Berlinie, Poczdamie i Lipsku wystawa objazdowa „Początki miast polskich w świetle badań archeologicznych” odbywa obecnie kolejną podróż zagraniczną, tym razem po Jugosławii.

Niedawno powrócił ze Skopje dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu doc. Bogdan Kostrzewski, który poinformował nas o tej wystawie. W stolicy Macedonii wystawa poznańska spotkała się z wielkim zainteresowaniem. W Skopje eksponowana była ona od 1. XI do 10. XI w Ośrodku Kultury i Informacji; obecnie gości w mieście macedońskim Koczani, skąd przeniesiona będzie jeszcze do trzech innych miast jugosłowiańskich. Szczególnie to spodobało się zwiedzającym, że całość wystawy opracowana została w Poznaniu w oryginalnej macedońskiej wersji językowej.

W Muzeum Archeologicznym poinformowano nas też o wynikach „Tygodnia Archeologii” organizowanego przez muzeum dla popularyzowania wiedzy o archeologii. W ramach imprezy „Tygodnia” Muzeum Archeologiczne zorganizowało kilkanaście prelekcji dla ponad 700 słuchaczy, 16 projekcji filmowych oraz wycieczki połączone z oprowadzaniem po wystawie pt. „Grody słowiańskie w Meklemburgii” i po całym Pałacu Górków.

Zdaniem dyrektora Kostrzewskiego zainteresowanie poznaniaków archeologią jest ogromne, znacznie większe nawet niż się tego sami archeolodzy spodziewali. (ob)

TELEWIZJA

TROCHĘ O POZNANIU

Przed dwoma tygodniami kończyłem swą recenzję uwagami na temat transmisji koncertu inauguracyjnego Konkursu im. Wieniawskiego. Dzisiaj natomiast zaczynam od omówienia transmisji z części niedzielnej koncertu laureatów. Kamery już pracowały dużo lepiej, przekazując bardziej urozmaicone ujęcia, nie stroniące od pokazywania auli UAM, chociaż jeszcze można by mieć zastrzeżenia dotyczące zwłaszcza niemal zupełnego bezruchu kamery umieszczonej na tyłach auli. Przekazywała ona obraz bardzo monotony, a przy tym mało czytelny. Lepsze, tym razem bez zarzutu, było też opracowanie dźwięku. Odnotowując ten niewątpliwie postęp wobec poprzedniej transmisji, wyrażam żal, że telewizyjni właściciele byli niemal zupełnie pozbawieni relacji z przebiegu konkursu na wzór tych, które kiedyś przekazywano z Konkursu Chopinowskiego.

Poznański Ośrodek TV nadał też w poniedziałek, oprócz recenzji wygłoszonej przez Eugeniusza Pauksztę, dwie interesujące pozycje: w programie ogólnopolskim „Panoramę literacką” i w lokalnym — „Rozmowy o zmierzchu”. „Panorama” w całości zajęła się omówieniem rozpisanego w minionym roku przez redakcję miesięcznika „Nurt” konkursu na pamiętniki młodzieży pod hasłem „Urodzeni nad Odrą, Nysą i Bałtykiem”. Oczywiście, omówienie w jednym programie takiego tematu jest niemożliwe. Twórcy programu słusznie więc ograniczyli się do zasygnalizowania pewnych problemów wynikających z ankiety. Uczestnicy dyskusji: — redaktor naczelny „Nurtu”, dwaj literaci, socjolog i jedna z laureatek konkursu — byli do programu dobrze przygotowani i potrafili mówić interesująco. Wszystko wypadłoby jeszcze lepiej, gdyby prowadzący całość Aleksander Malachowski dbał o większą spójność i ciągłość dyskusji, gdyby ją jakoś podsumował i spointował.

Tematem „Rozmów o zmierzchu” — programu, który zawsze ma w sobie trochę intymności, trochę nastrojowego klimatu — były losy Rydzyny w powiecie leszczyńskim. Okazuje się, że to piękne barokowe miasteczko jedyne, nie mające sobie równego w całej Polsce, nekując poważne kłopoty gospodarce. W „Rozmowach” zarysowały się pewne konflikty między tym, co można by nazwać troską o pamiętki dawnej przeszłości, o zabytki, a tym, co określiamy krótko wymogami teraźniejszości. Program nie tylko sygnalizował te problemy, ale również wskazywał, że te sprzeczności, przy rozsądnym podejściu, nie muszą być antagonistyczne; że dbając o teraźniejszość i przyszłość, można pamiętać o zabytkach; że jedno z drugiego w pewnym sensie wynika. „Rozmowy o zmierzchu” goszczą rzadko na szklanym ekranie. Szkoda.

Nie będę tu omawiał szerzej powtórzenia spektaklu pt. „Urząd” zaadaptowanego przez K. Nastulanę z głośnej powieści Tadeusza Brezy w reżyserii A. Szafiańskiego. Warto jednak jeszcze raz przypomnieć, że widowisko to, ukazujące całą obłudę polityki Watykanu, było bardzo dobre, trafnie oddawało klimat literackiego pierwowzoru i posiadało kilka wybitnych kreacji. Niestety, pozostałe przedstawienia teatralne poziomem swym bardzo daleko odbiegały od „Urzędu”. Wystawiony przez teatr TV w Gdańsku „Murzyn” J. Szaniawskiego w reżyserii K. Lastawieckiego nie mógł zaimponować zwłaszcza aktorom. Niektóre sceny, głównie te, gdzie występowały aktorki grające uczennice, były bardzo słabe, wręcz naiwne.

Niezbyt też się udał sobotni program rozrywkowy pt. „Piosenki i tańce naszych przyjaciół” w reżyserii H. Drygańskiego. Rysowane wstawki wiążące były sztuczne i ani pomyslowe, ani dowcipne. Poszczególne występy też wypadły raczej przeciętnie. Katowicki Ośrodek TV nie ma jakoś szczęścia do programów rozrywkowych. Telewizyjna rozrywka cierpi w ogóle na przewlekłą chorobę. Większość rozrywkowych programów w ogóle to szczególnie jaskrawe symptomy tej choroby. Czy doczekamy się wreszcie uzdrowienia? Krótkotrwałe okresy poprawy nie mogą być tego dowodem, nawet jeżeli przybierają one tak miły kształt jak „Listy śpiewające”. A. Osieckiej z muzyką A. Sławińskiego, w reżyserii O. Lipińskiej. K. Jedrusik jeszcze raz potwierdziła nie tylko swój kobiecy wdzięk, ale i swe aktorstwo. B. Kobiela natomiast wyraźnie „nie czuł” się dobrze w swej roli, był też słabszy niż zazwyczaj. Ale „Listy” zawsze należą do programów, których się słucha i które się ogląda z przyjemnością.

Na każdym, kto widział film dokumentalny a właściwie reportaż K. Lubelczyka i S. Wrońskiego pt. „Towarzysze broni”, program ten musiał zrobić duże wrażenie. Nie tylko rozmiarami zebranego materiału, wymagającego trudu i czasu, ale także prostotą wykonania i jego sugestywną jednoznaczną wymową. Program ukazuje współdziałanie polskich i radzieckich partyzantów w ich wspólnej walce z hitlerowskim wrogiem. Takie programy więcej znaczą i przekonują niż dziesiątki wykładów i referatów. Oby tego rodzaju prostych w pomyśle a równocześnie zaangażowanych i ciekawych pozycji ukazywało się na ekranie naszych telewizorów jak najwięcej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Komentarz prezydenta do mordu na prezydencie

cztery lata temu stało się w stolicy Teksasu. Oto owe uwagi:

„Przypomina to historię kowbojską, jest jednak historia OAS. Policja dmie w jedną stronę z ultra-słami. Ultrasami — to jest Ku-Klux-Klanem, John Birch Society i wszystkimi tajnymi związkami skrajnej prawicy.

Policja albo dokonała tego aktu (mordu w Dallas), albo dała rozkaz do jego dokonania, albo pozwoliła

łać z entuzjazmu i miłości do komunizmu. Tym samym rozpętano by polowanie na czarownice przeciwko komunistom, mogąc odwrócić uwagę.

Widzieliście przecież jak go aresztowano. Chłopak uciekał po nieważ, widać, się polapał. Oni zaś chcieli go zatłuc na miejscu, zanim jeszcze zdolałby się wmieszać w wymiar sprawiedliwości.

Tak więc nie wszystko poszło jak

go dokonać. W każdym razie miała swój udział w grze. To rzecz codzienna dla kraju, w którym panuje nienawiść rasowa, w którym istnieją ciemnioty i ciemieni (...), w którym policja, lub choćby jej część stanowi jedną z ciemniaczek.

Oswald (...) nie był uczestnikiem, iakkolwiek współdziałał. To była nieinteligentna głowa; pustoduch. Był świętym oskarżonym. Miano wierzyć bajeczce, iż ten typ dzia-

przewidziano. Chłopak się bronił. Jeden z policjantów został zabity. Byli świadkowie. W efekcie trzeba było wdrożyć śledztwo.

Proces. To byłoby straszne. Cały świat mówiłby o tym. A więc policja wyszukała sobie szpicla, który ze względu na to, iż miał go w garści musiał być posuszny. Ten chłop ofiarował się zabić fałszywe go mordercę, pod pretekstem swej pamięci o Kennedy’u.

Lecz Amerykanie i tak będą mu

sieli się zdecydować, na danie Murzynom równości, a w razie czego nawet niezawisłości, w przeciwnym bowiem razie popadną w wir wydarzeń, których przeżywają dopiero początek.

Zamordowanie Kennedy’ego ma swe podłoże bezpośrednie lub pośrednie, w konflikcie pomiędzy Czarnym i Białym. Bowiem w klimacie gwałtu i nienawiści, ludzie przestają już szanować prawa i zasady cywilizowanego społeczeństwa.

Konsekwencją tej sprawy może być nowa wojna secesyjna. To przypomina bardzo historię z dzikiego zachodu. Zresztą jest historią z dzikiego zachodu. Gra wszakże rolę również naturalna skłonność narodu amerykańskiego do polowań na czarownice...

Wiercie mi — trudności dla Amerykanów dopiero się zaczynają. Mord dokonany na Kennedy’em będzie miał najrozmaitsze następstwa. Krew woła o krew. A wówczas zostanie zmieniona osoba u steru. Nie można wiedzieć (co się jeszcze stanie). Bowiem Ameryka od dawna już nie jest ustabilizowanym krajem, na którym można polegać. Powraca do swoich „demonów przeszłości”.

Tyle de Gaulle...

MOL.

Co przyniesie kinematografia jutra

Mówi radziecki reżyser filmowy Sergiusz Bondarczuk

Film jako sztuka ma swoje specyficzne cechy. Czym wyróżniają się one spośród innych gatunków sztuki?

— I co dalej, co przyniesie kinematografia jutra?

— W porównaniu z sięgającą tysiącleci historią malarstwa i literatury, muzyki i teatru — sztuka filmowa znajduje się w wieku niemowlęcym. Ale syn- teza techniki i sztuki stale nie zmiennie rozszerza możliwości wyrażenia filmu. Jednakże żadne ważniejsze odkrycie naukowe i techniczne, dające czasami początek całemu nowemu etapowi w historii kinematografii, nie tylko nie zmniejsza, ale nawet zwiększa rolę i znaczenie twórcy. Wydawało się, że wy- należenie kolorowej taśmy filmowej oznacza zmierzch fil- mów czarno-białych. Lecz zmierzchn ten nie nastąpił. Prze- ciwnie, okazało się, że kolor nie zawsze jest potrzebny, że w ta- kich filmach jak np. „Los czło- wieka” byłby on nawet szkodli- wy.

Artysta nie może dążyć do przeobrażenia natury — musi on odczuwać cel i sens zastoso- wania barwy. Kolor tylko wtedy „ożywia” film, jeśli sta- nowi on istotny element filmo- wego języka. I dlatego reżyser, który zamierza realizować film kolorowy, musi myśleć barwnymi obrazami, musi zawczasu przewidzieć, a następnie przeka- zać na ekranie ruch i walkę ko- lorowych motywów i tematów. Trudno wysoko ocenić film zre- alizowany w kolorach, jeśli nie nie straciłby on na swej war- tości w wersji czarno-białej!

Nie trzeba być fantasta, żeby przewidzieć, iż wiek XXI uczy- ni film jeszcze większym mo- carzem, niż jest on już obecnie. Podobnie zresztą jak i telewiz- ją, która zadowoli się w każ- dym mieszkaniu, w każdej szko- le. Technika filmowa niewątpli- wie pójdzie dalej naprzód i do- starczy widzom wrażeń dziś jeszcze im niedostępnych. Wąt- pię jednak, by i wtedy wielkie dzieła filmowe były zjawis- kiem częstszym, niż obecnie. Podobnie, jak wielkie dzieła li- teratury, czy malarstwa.

— W jakim stopniu do- świadczenie reżysera w robo- cie filmowej decyduje o po- wodzeniu dzieła?

— Znany francuski reżyser René Clair oświadczył kiedyś: „Mój film jest już gotów, po- zostaje go tylko nakręcić”. Brzmi to jak impertynencja, ale w rzeczywistości wyraża prostą myśl: dobry reżyserski scenopis stanowi podstawowy zaczątek projektowanego filmu. Od tego głównie zależy, czy film w swojej końcowej postaci będzie udany.

Nie zawsze udaje się przed- stawić na ekranie dokładnie ta- ką koncepcję, jaka została za- łożona na początku. Reżyser musi jednak o tego dążyć. Mu- si skłonić aktorów, by wraz z nim tę koncepcję realizowali. A gdy przychodzi moment mon- tażu całego materiału zdjęcio- wego, odpowiedzialność spada już wyłącznie na barki reżyse- ra. Musi on beztłóśnie wycinać to wszystko, co w czasie zdjęć wydawało się potrzebne i uda- ne, a co teraz okazuje się, że nie odpowiada koncepcji, którą reżyser chce konsekwentnie do- prowadzić do końca.

Mnie zawsze cieszy pierw- szy samodzielny film mło- dego reżysera. Można według niego ocenić, czy mamy do czynienia z nową sil- ną indywidualnością twórczą, czy też nie. I wielokrotnie prze- konywałem się, że właśnie pierwszy film jest filmem naj- lepszym. Albowiem w sztuce filmowej niezmiennie ważna jest świeżość odczuć, niemal

Dokończenie na str. 4

Pytanie czy komputer bę- dzie w przyszłości tak sa- mo niezbędny w naszych domach jak obecnie tele- wizor czy lodówka, nie jest fan- tazją, czy zwrotem czysto reto- rycznym.

Naukowcy — cybernetycy wyrażają przypuszczenia, że po- woli zbliżamy się do momentu, kiedy mózg elektroniczny bę- dzie mógł wyręczyć szare ko- mórkę człowieka, wykonując najbardziej stereotypowe rodza- je prac umysłowych i pozostaw- iając ludziom więcej czasu na twórcze rozmyślenia i docieka- nia. Pierwsze tego zwiastuny możemy zaobserwować już dzi- siaj; powierzając maszynom sprawdzanie hipotez czy uda- wanie skomplikowanych twier- dzeń, przedstawiciele nauk ścisłych mogą częściej włą- czać się w modelowanie gospo- darki czy też usprawnianie sy- stemu zarządzania. Maszyny matematyczne spełniają także niezbędną rolę w komputerystyce (obliczanie danych np. statys- tycznych); wystarczą sobie u- świadomić, że moc wszystkich używanych obecnie kompu- terów przekracza możliwości obliczeniowe całej ludności pra- cującej na świecie. W gospodar- ce trudno sobie wyobrazić pla- nowanie bez ich pomocy.

Trzy generacje maszyn

Cała historia elektronicznych maszyn matematycznych liczy niewiele ponad 20 lat. Pierwsza generacja — maszyny lampowe, były nisko sprawne i na ogół zawodne. Większą sprawność przyniosły maszyny pokolenia drugiego — tranzystorowe. A obecnie wypierane są one w krajach wysoko uprzemysłow- nych przez trzecią już generac- ją komputerów zbudowanych z tzw. bloków pełnych. Są to ma- szyny uniwersalne, pod warun- kiem wszakże formułowania za- dań w zrozumieli dla nich je- zyku cyfr. Szkoli się zatem pro- gramistów-tłumaczy z języka ludzkiego na język maszyn.

Powstał wszakże pewien para- doks; przygotowanie zadania, któ- re maszyna wykonuje w ciągu nie- spełnia kilku minut, zabiera progra- mistom i naukowcom nieraz całe tygodnie. Stąd konieczność tworze- nia przy placówkach naukowych i w większych skupiskach przemys- lowych specjalnych centrów obli- czeniowych, które powstają w wię- kszosci krajów wykorzystujących automatyczne przetwarzanie infor- macji.

Tworzy się je także w Pol- sce. Program prac naukowo- badawczych i obliczeniowych opiera się jednak u nas na ra-

Z pracowni poznańskich naukowców

Komputerystyka — wiedza mało znana

znie na maszynach tranzystoro- wych o stosunkowo małej mo- cy. Chwilowo bowiem nasz przemysł elektroniczny nie jest w stanie wyprodukować kom- putera na tzw. obwodach sca- lonych. Trudno także wysupłać kilka milionów dolarów na im- port takiego urządzenia, skoro skądinąd wiadomo, że moce obliczeniowe istniejących u nas komputerów nie są jeszcze w dostatecznym stopniu wykorzy- stane.

Deficyt w komputerach

Mamy w Polsce według rocz- nika statystycznego GUS z 1966 r. — 92 maszyny elektroniczne zainstalowane w wojewódz- kich ośrodkach obliczeniowych. Dużo to czy mało? Biorąc jako wskaźnik potrzeb optymalnych jeden komputer średniej mocy na każde 10 tysięcy zatrudnio- nych (a więc wskaźnik niższy dwukrotnie niż dla ZSRR, 5- krotnie niż dla Europy zachod- niej i 20-krotnie niż dla USA) otrzymamy deficyt wyrażający- się liczbą około 700 kompu- terów, koniecznych do pełnego nasycenia gospodarki, odpowie- dnio do wielkości zatrudnienia.

Zapotrzebowanie to kształtuje się rozmaicie w zależności od struktu- ry gospodarczej regionu, np. dla Poznania i województwa w grani- cach 60 maszyn cyfrowych, wobec zaledwie trzech urządzeń tego ty- pu aktualnie u nas eksploatowa- nych, (zainstalowanych w Zakła- dzie Elektronicznej Techniki Obli- czeniowej, na Politechnice i w no- wo powstałej pracowni obliczenio- wej przy Katedrze Statystyki WSE). W przeciwnieństwie do dwóch pierwszych placówek możliwości obliczeniowe pracowni WSE nie są jeszcze w dostatecznym stopniu wykorzystywane. Pracownia ta na- stawiona jest oczywiście na podej- mowanie problematyki złożonej i nietypowej, oraz inspirowanie no- wych metod pracy w dziedzinie nauk ekonomicznych. Ale może spełniać również pewną rolę usłu- gową w stosunku do poznańskich przedsiębiorstw, zarówno w zakre- sie przetwarzania informacji, jak i wykorzystywania „pamięci” kom- putera dla przechowywania rozma- itych danych.

Podjęmuje się więc starania mające na celu popularyzację zastosowania maszyn matema- tycznych w procesach technolo- gicznych. M. in. wspólnie z Po- litechniką i pod egidą NOT — rozpoczęto na WSE kurs pro-

gramowania dla pracowników przedsiębiorstw Poznania i wo- jewództwa. Rozesłano zawiado- mienia do 250 instytucji, z któ- rych zaledwie kilka skorzysta- ło z zaproszenia, pozostałe na- tomiast zrezygnowały z uczes- tnicstwa w kursie, wychodząc widocznie z założenia, iż sprawa jest na razie zbyt odległa, by się nią przejmować.

„Lechia” daje przykład

Nie wszystkie przedsiębio- rstwa okazują jednakową nie- chęć wobec nowej techniki ob- liczeniowej. Pracownia Elektro- nicznej Techniki Obliczeniowej WSE kierowana przez dr. Ste- fana Abta rozpoczęła już współ- pracę z kilkoma zakładami. Np. w „Lechii” maszyna matema- tyczna „Odra 1013” sterować będzie procesami technologicz- nymi. Wspólnie z MPK pracow- nia przygotowuje się też do ba- dań nad usprawnieniem komu- nikacji miejskiej w Poznaniu. Przeprowadzi się w tym celu szerokie badania ankietowe wśród posiadaczy kart MPK, którymi objętych zostanie pra- wie 120 tysięcy dojeżdżających.

Mimo niewątpliwego zainte- resowania maszynami matema- tycznymi, ich wykorzystanie w gospodarce jest ciągle jeszcze zbyt małe. Znajdują się one o- becnie mniej więcej w podob- nej sytuacji jak radio czy samo- chód przed pół wiekiem. Nale- ży jednak uświadomić sobie, że na naszym etapie rozwoju ek-onomicznego zastosowanie kom- puterów jest nieuniknione. Obo- jętnie, czy się chce czy też nie. Są one bowiem nieodłącz- nym atrybutem współczesnej cywilizacji.

JERZY WALASEK

Nowy symbol Berlina

Berlin szczy- ci się znajdu- jącą się obec- nie w budowie 360-metrowa wieża telewizyjna. Jest to pierwsza w świecie wieża telewizyjna, wznoszona w centrum wiel- kiego miasta. Jako jedna z najwyższych bu- dowl w Eu- ropie, o 60 metrów wyż- sza niż pary- ska wieża Eif- fla, berlińska wieża telewizyjna staje się nowym symbo- lem stolicy Nie- mieckiej Repu- blikii Demokra- tycznej.

Na cokole wieży, na wy- sokości 200 me- trów, umiesz- czona zostanie 8-piętrowa ku- la; na najniż- szej kondygn- cji znajdzie się platforma wi- dokowa; 4 me- try ponad nią — kawiarnia z 200 miejscami; ponadto pięć kondygnacji przeznaczonych będzie na po- mieszczenia ro- bocze.



Na zdjęciu: wieża telewizyjna — nowy symbol Berlina.

Wspomniana kula obłożona będzie nierdzewnymi bla- chami stalowymi. Promienie słoneczne będą się załamy- wać w tej błyszczącej okładzinie podobnie jak w krysz- tałe.

Wewnętrzne wyposażenie pomieszczeń musi w tej sy- tuacji być lekkie i nowoczesne, ale przede wszystkim ognioodporne. Wszystkie ściany wykonane więc będą ze specjalnie na ten cel wyprodukowanych materiałów.

W kawiarni zamiast podłogi wbudowano taras obro- tową. W ciągu godziny taras ta obracać się będzie o 360 stopni, tak aby goście mogli oglądać pełną panoramę sto- licy. Przy dobrej pogodzie będzie możliwa widoczność do 55 kilometrów.

Zakończeniem wieży będzie 90-metrowy maszt anteno- wy.

Wieża będzie wyposażona w trzy pospieszne dźwigi, które w godzinę będą mogły przewozić 485 pasażerów. W tych dniach w pobliżu wieży odbędzie się próbny montaż stalowej kuli. Chodzi bowiem o sprawdzenie czy wszystko jest dobrze dopasowane, bowiem po umieszcze- niu kuli na cokole nie będzie można wykonać już żadnych poprawek.

U dołu wieży, wokół cokołu, zbudowane będą resta- racje, kawiarnie i bary dla tysiąca gości.

GUENTER HILGER
(Panorama NRD)

Po dewaluacji w Wielkiej Brytanii

Po raz trzeci w ciągu ostat- nich kilkudziesięciu lat przeprowadzona została w tych dniach dewaluacja fun- ta szterlinga. Po raz trzeci tę bolesną operację przeprowadził rząd labourystowski. Nie jest to oczywiście dziełem przypad- ku. Okazało się raz jeszcze, że międzynarodowy kapitał go- tów jest przyjąć z daleko idą- cą pomocą rządowi konserwa- tywnym, ale odmawia jej — lub uzależnia od warunków nie do przyjęcia — gdy władzę sprawuje lewica, nawet tak grzeczna i umiarkowana, jak brytyjska Partia Pracy.

Kryzys gospodarczy i finan- sowy w Anglii nie jest zjawis- kiem nowym ani nieoczekiwa- nym. Dość przypomnieć, że to on właśnie dostarczał w ostat- nich latach pretekstu genera- łowi de Gaulle'owi, aby odrzucić starania Londynu o przyjęcie do zachodnioeuropejskiego Wspólnego Rynku. Ostatnio je- dnak zaostrzył się ponownie, na co nie bez wpływu pozostaw- ły takie wydarzenia między- narodowe jak wojna w Wiet- namie, zamknięcie Kanału Sue-ckiego, czy wręczście ciągle jeszcze zakrojone ponad stan zbrojenia brytyjskie.

Rząd Wilsona usiłował opa- nować odziedziczoną po konserwatystach sytuację za po- mocą polityki deflacyjnej, a więc przez zamrożenie cen i płac i radykalne ograniczenie inwestycji. Nie odważył się je- dnak sięgnąć do korzeni zła — zwłaszcza do nadmiernych wydatków budżetu wojennego i w rezultacie cały ciężar wal- ki z kryzysem przerzucił na barki ludności pracującej, po- wodując niemal powszechne niezadowolenie. Uzyskane re- zultaty okazały się więcej niż skromne.

Pomimo to dewaluacji funta szterlinga można było uniknąć, gdyby Wielka Brytania mogła

uzyskać zagraniczną pomoc w postaci krótko — i średnioter- minowych kredytów. W ciągu minionego tygodnia mówiono o pożyczce w wysokości 3 miliardów dolarów, częściowo z Mię- dzynarodowego Funduszu Mo- netarnego, a częściowo z tzw. klubu dziesięciu — czyli 10 naj- bogatszych kapitalistycznych krajów świata. Okazało się jed- nak, że udzielenie tych kredy- tów obwarowane zostało tylo- ma warunkami tak finansowy- mi jak i politycznymi, że ich przyjęcie równałoby się samo- bójstwu gabinetu premiera Wil- sona. W tej sytuacji dewalu-

son i jego ekipa — na razie jednak odbija się ujemnie na stopie życiowej. Nadchodzące miesiące zimowe z pewnością należeć będą do najtrudniej- szych, zwłaszcza że trzeba się liczyć z gwałtownym spadkiem zatrudnienia i wzrostem armii bezrobotnych.

Międzynarodowe reperkusje dewaluacji funta szterlinga są jeszcze trudne do przewidzie- nia. Odbija się ona z całą pew- nością na spoistości tzw. stre- fy szterlingowej i zachwiał może pozycją Wielkiej Bryta- nii jako międzynarodowego bankiera. W wielu krajach już zarządzono dewaluację, in- ne zastanawiają się nad taką

Lżejszy funt szterling

acja funta szterlinga stała się nie do uniknięcia.

Jakie będą jej skutki? Funt szterling stanowiąc będzie od- tąd równowartość 2,40 dolarów (za- miast, jak dotychczas, 2,80). W rezultacie eksport brytyjski bę- dzie tańszy — a więc będzie mógł skuteczniej konkurować z innymi towarami na ryn- kach światowych. Jednakże równocześnie wzrośnie cena ar- tykułów importowanych z tych krajów, które nie przeprowa- dzą dewaluacji wzorowanej na funcie. Zdrożeje więc przede- wszystkim żywność i surowce, co przy zamrożeniu płac ozna- czać będzie faktyczną redukcję realnej wartości zarobków lu- dzi pracy w Wielkiej Brytanii. Koszty tej operacji zapłaci więc znów brytyjska klasa robotni- cza. W dalekiej perspektywie wprawdzie dewaluacja przyczyni- nić się może do ożywienia pro- dukcji przemysłowej i zrekom- pensować chwilowy wzrost cen — i na to zapewne liczy Wil-

son i jego ekipa — na razie jednak odbija się ujemnie na stopie życiowej. Nadchodzące miesiące zimowe z pewnością należeć będą do najtrudniej- szych, zwłaszcza że trzeba się liczyć z gwałtownym spadkiem zatrudnienia i wzrostem armii bezrobotnych.

Czy dewaluacja ułatwi Anglii starania o przyjęcie do Wspólnego Rynku? Wydawać by się mogło, że tak. Nie wol- no jednak zapominać, że sprze- ciw Francji nie wynika by- najmniej z sytuacji finanso- wej Wielkiej Brytanii, ale prze- de wszystkim z potępienia zbyt bliskich związków poli- tycznych między Londynem a Waszyngtonem. Dewaluacja funta przeprowadzona została w takich okolicznościach, że zależność Wielkiej Brytanii od- tej amerykańskiego sojusznika

nie zmniejszy się lecz wzros- nie. Jest więc więcej niż wątp- liwe, czy prez. de Gaulle wy- cofa swoje zastrzeżenia wo- bec związania się z krajem, który przecież publicznie ujawnił swoją słabość.

Decyzji o dewaluacji towa- rzyszyła zapowiedź drakoń- skich oszczędności w budże- cie brytyjskim. Po raz pierw- szy ograniczeniu ulegają m. in. wydatki zbrojeniowe. O ile jednak można wnosić z pierwszych doniesień, raz jes- cze zadowolono się półśrod- kami, choć właśnie zaistniała najlepsza sposobność do dra- stycznej rewizji całej polityki wojskowej Wielkiej Brytanii. Na przeszkodzie stanęła nie- wątpliwie konieczność licze- nia się ze zdaniem Białego Do- mu — tym ważniejszym, że mimo obniżenia kursu walu- ty, Wielka Brytania nie bę- dzie w stanie obejść się bez pomocy kredytowej z zew- nątrz, a klucz do kasy znaj- duje się w ostatecznym ra- chunku w rękach Waszyngto- nu. Dlatego nie tylko ze wzglę- du na cierpienia, jakich spo- sporzy dewaluacja funta prze- leżaństwu brytyjskiemu i ze względu na międzynarodowe echa tej operacji, brak jest podstaw do optymistycznych prognozyków na przyszłość. Uporządkowanie gospodarki i finansów Wielkiej Brytanii wymaga znacznie bardziej radykalnych pociągnięć, ani- żeli sama tylko dewaluacja. Jak dotąd nic nie wskazuje, by rząd Wilsona był zdolny do takiego rozstrzygnięcia.

TADEUSZ SZAFAR

Koszykówka

Pierwsze niepowodzenia wielkopolskich II-ligowców

Dopiero w piątej kolejce spotkań tegorocznych rozgrywek mistrzowskich II ligi koszykarzy, wielkopolskie zespoły odniosły pierwsze porażki. Mimo to zarówno Olimpia jak i Stal Ostrów utrzymały się w czołówce.

Poznańska Olimpia grając w Bydgoszczy przegrała z miejscowym Zawiszą 67:87 mimo, że do przerwy prowadziła 35:32. W pozostałych spotkaniach grupy północnej padły następujące rezultaty: ŁKS — Skra Warszawa 82:52 (38:21), Lechia Z. Góra — Spółnia Gdańsk 84:82 (38:39), Bałtyk Koszalin — Widzew Łódź 45:59 (28:19), AZS Gdańsk — Pogoń Szczecin 62:51 (27:25). W grupie tej po pięciu kolejkach spotkań na czele znajdują się cztery zespoły — ŁKS, Olimpia, Skra Warszawa i Spółnia Gdańsk, które mają na swoim koncie po 4 zwycięstwa i jedną porażkę. Dalsze miejsce zajmują Widzew Łódź, Zawisza Bydgoszcz, Lechia Z. Góra, AZS Gdańsk, Pogoń Szczecin i Bałtyk Koszalin.

W grupie południowej Stal Ostrów przegrała na wyjeździe z Resovią Rzeszów 63:71 (24:41). Poza tym Baildon Katowice pokonał Wawel Kraków 62:44 (28:22), Śląsk

Imprezy sportowe z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta

Międzynarodowy Tydzień Studenta, uczelnie akademicy nie tylko poprzez imprezy kulturalne czy polityczne, ale także sportowe. Oto organizacje uczelnie AZS i ZSP Politechniki przy współudziale DKKFIT Stare Miasto zorganizowały: siłowe turnieje w tenisie stołowym i szachach oraz spotkanie w koszykówce kobiet pomiędzy zespołami Wydziału Budownictwa Lądowego a reprezentacją z zawodniczek pozostałych wydziałów Politechniki.

W turnieju tenisa stołowego startowało 25 zawodniczek i 2 zawodników. W tym 10 studentów zagranicznych. W finale czterech najlepszych studentek zagranicznych: Kalistos Temistokles (Grecja), Abreu Euriho (Kuba), Nael Hamami (Syria), i Tran Hao (Wietnam) walczyli z czołową najlepszą Polką, zwyciężył Andrzej Cugowski z WSE, a wśród pan — Alicja Przybyła z WSWF. Nagrodę zespołową wśród studentów zagranicznych zdobyli po raz drugi Wietnamczycy.

Najlepszym spośród 14 szachistów okazał się Marian Ciałński z Politechniki. Natomiast w meczu koszykówki zespół Wydziału Budownictwa Lądowego zwyciężył dzielnie się broniąc reprezentację pozostałych wydziałów 37:24.

Podczas zakończenia opisanych imprez na wieczorku tanecznym w klubie „Sek” poza nagrodami, wręczono legitymację AZS czterem studentom zagranicznym (3 Wietnamczycy i 1 Kubańczykowi). Warto dodać, że uczelnia Międzynarodowego Tygodnia Studenta „na sportowo” spotkało się z serdecznym przyjęciem żywo reagującej publiczności i stanowiło świetną propagandę sportu masowego wśród studentów. (ad)

Wrocław przegrała z Górnikiem Wałbrzych 56:57 (30:33), AZS Gliwice pokonał Pogoń Prudnik 73:59 (37:30) a Korona Kraków gładko rozprawiła się ze swoim lokalnym rywalem AZS-em 64:43 (23:18). W tabeli prowadzi Korona przed Stalą Ostrów, Górnikiem Wałbrzych, AZS-em Gliwice, Resovią, Pogonią Prudnik, AZS-em Kraków, Baildonem Katowice, Śląsk Wrocław i Wawelem Kraków.

Do bardzo interesującego spotkania dojdzie w najbliższą niedzielę, kiedy to poznańska Olimpia przyjmować u siebie będzie drużynę ŁKS-u. Mecz ten zdecydowanie, który z tych zespołów utrzyma się w czołówce. ŁKS to groźny zespół, jeszcze w ubiegłym roku grający w I lidze, niemniej uważamy, że poznańską stać na odniesienie w tym meczu zwycięstwa. Mają oni za sobą atut własnej sali i publiczności, który ma nadzieję wykorzystać. Stal Ostrów swoje kolejne spotkanie rozegra znowu na wyjeździe, tym razem w Krakowie z miejscowym Wawelem. Mimo że mecz odbywa się na trudnym terenie krakowskim, naszym faworytem jest Stal. Wawel w dotychczasowych rozgrywkach nie odniósł jeszcze ani jednego zwycięstwa i jest zdecydowanie najsłabszą drużyną w grupie południowej. (s)

Kibice kontra trener Matyas

Piłkarze Górnik zwołani z udziału w meczu

W środę o godz. 17.15 rozegrane zostanie na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie piłkarskie między kadrą PZPN i zespołem wybranym w plebiscyde przez czytelników „Expressu Wieczornego”.

Zarząd PZPN na swym ostatnim spotkaniu rozpatrywał wniosek Górnik (Zabrze) i okręgu śląskiego w sprawie zwolnienia z tego meczu piłkarzy mistrza Polski ze względu na oczekujący ich rewanżowy pojedynek z Dynamo (Kijów). Władze naszego piłkarstwa uznały wniosek za słuszny i zwołały piłkarzy mistrza Polski, z udziałem w tym meczu.

Kadra PZPN, wypytowana przez trenera M. Matyasa, wystąpi w środę w następującym składzie: bramka — Szygula, obrona — Plechnicki, Gmoch, Bażan, Szefer, pomoc — Brychczy, Szymczak, Suski, atak — Żmijewski, Herman, Jaroś.

Zespół wybrany przez czytelników „Expressu Wieczornego”, bramka — Grotyński, obrona — Kowalski, Bajger, Winkler, Anczok, pomoc — Bula, Dejna, atak — Banaś, Kasprzyk, Sadek, Gadocha. (o-za)

Najlepsza z Polak



Na zakończonych przed kilkoma dniami mistrzostwach świata w gimnastyce artystycznej reprezentacja Polski zajęła 9 miejsce. Najlepiej z Polek zaprezentowała się poznanianka Bojarska (na zdjęciu), która wywalczyła 14 miejsce w czwórboju. (s)

Fot. — K. Przychodzki

Brawa dla łuczników Poznania

W Gliwicach odbyły się indywidualne łucznicze mistrzostwa Polski młodzików w konkurencji L-CD (25+20+15+10 m). Udział w zawodach wzięło ponad 40 zawodników zaliczających się do czołówek krajowej.

Mistrzostwa przyniosły duży sukces 6-osobowej ekipie poznańskiej. Mistrzynią Polski została Teresa Królak uczennica Szkoły Podstawowej nr 90, zawodniczka Surmy. Uzyskała ona 691 pkt. Tytuł pierwszej wicemistrzyni wywalczyła Katarzyna Marchwicka ze Szkoły Podstawowej nr 76 (Surma) — 511 pkt., a na 9 punktowanym miejscu znalazła się Danuta Kozak Szkoła Podstawowa nr 32, zawodniczka Lecha.

W grupie chłopców tytuł II wicemistrza Polski zdobył Ryszard Janiszewski, członek Surmy, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1. Grzegorz Kempa (Szkoła Podstawowa nr 15, członek Surmy) zajął miejsce siódme. (p)



● W ćwierćfinałach o Puchar im. Michałowicza reprezentacja Dolnego Śląska pokonała drużynę Poznania 2:0. Mecz reprezentacji Łodzi z Poznaniem zakończył się bezbramkowo.

● Rugbiści ukończyli rozgrywki o mistrzostwo I ligi. Mistrzem została warszawska Skra. Poznania zajęła wraz z Lechią 3-4 miejsce z równą ilością 26 pkt. Polonia Poznań uplasowała się na miejscu przedostatnim — 6 przed Ogniem.

● W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w sali Ośrodka Sportowego w Poznaniu drużynowe gimnastyczne mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn.

Dziękujemy

rugbistom Poznania za pozdrowienia nadesłane z tournée po Rumuni.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Stęszewie POWIAT POZNAŃ

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż Zakład Usługowy Szklarski Gm. Sp-ni w Stęszewie — Rynek nr 10

ZOSTAŁ OSTATECZNIE CAŁKOWICIE ZLIKWIDOWANY z dniem 1 sierpnia 1967 roku.

W związku z powyższym zawiadamia się, że zaden z aktualnych lub byłych pracowników, nie może zaciągać zobowiązań na rzecz Spółdzielni. K9150

Praca

Przyjmę pomoc domową dochodzącą na 6 godzin dziennie. Może być przyjeżdżna do 20 km. Zwracam koszty podróży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10193m.

Zamienię pokój z kuchnią c. o., II ptr., Grunwaldzka, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10307g.

Pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10315m.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, duży balkon, c. o., nowe budownictwo, na dwa pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10348m.

Dwóch panów młodych, poszukuje pokoju — najchętniej Jeżyce, Winogrody. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10354m.

Na samodzielny pokój z kuchnią, przyjmę samotną osobę. Płatne za dwa lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10357m.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o., samo dzielne, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10387g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na 2 1/2 lub 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10400m.

Pan pracujący, studiujący, poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10420m.

Malżeństwo z dzieckiem (c. o. i łazienką), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10421m.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką oraz kawałkiem z łazienką na 2-3 pokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10460m.

Przyjmę na pokój dwie uczennice. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10377m.

Przyjmę panów na wolny pokój. Górczyn, ul. Przelęcz 10. 10302m

Malżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju, peryferie, również. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10445m.

Przyjmę panie — panów na wspólny pokój. Poznań, ul. Przelęcz 8. 10429m

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukują pokoju, najchętniej u starszych osób. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10468m.

Nauka

Magister, skutecznie uczy matematyki — śródmieście. tel. 411-130. 10956g

Sprzedaż

Fortepian „Bechstein” — okazanie, tania sprzedaż. Kozłowski Gorzów, Mieszka I 65a m. 3. 227p

Sprzedam strugarkę grubosieczową 3-stronna szer. 60 cm oraz szlifarkę tasemową do drewna. Edward Tomiak Nowy Tomyski, ul. Armii Czerwonej 10, tel. 302. 233p

Sypialnię, spiesznie sprzedam. Kwaśniewski, Szymanowskiego 10. 10725g

LoKale

Malżeństwo renciści — poszukuje pokoju 20-24 m² z kuchnią lub używaniem u samotnej osoby i piętro Łazarz — Górczyn. Kunze, ul. Warszawska „Dziaki Wolność 15”. 10777m

3 pokoje kuchnia, kwaterek Smigiel, na miejscu w Poznaniu. Oferty: Maria Romanowska Poznań, Wojskowa 10 m. 6, wejście z Grunwaldzkiej. 238p

Studenta II roku na wspólny pokój przyjmę. Ratajczak 31 m 9. 10398g

Renciści, poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10816m.

Pan pracujący, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10468m.

Panią pracującą przyjmę na pokój w zamian za opiekę nad 3-letnim dzieckiem. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10268m.

Pokój kuchnia, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne lub mniejsze, albo 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne, stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10173m.

Mieszkanie komfortowe 1 pokój i kuchnia, II ptr., zamienię na podobne 2 pokoje i kuchnia. Sokoła 49 m. 9. 10363m

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu zawiadamiają swoich klientów, że z dniem 23 października 1967 r.

PUNKT PRZYJMOWAN A KOSZUL z ulicy Armii Czerwonej nr 47 przeniesiono na ul. Dzierżyńskiego 3. M8707

KOMUNIKAT

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania oraz Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto — (dla gruntów ornych) — zawiadamiają właścicieli, osoby prawne władające, oraz użytkowników gruntów państwowych i prywatnych — rolników i nierolniczych położonych w granicach obrębu KOTOWO, że **WYŁOŻONE ZOSTAŁO DO WGLADU REJESTRY EWIDENCJI GRUNTÓW** w dniach od 23-25. XI. 67 r. w godzinach od 12-17 w Szkole Podstawowej nr 52 przy ul. Fabianowej 29.

Rejestry powyższe obejmują grunty znajdujące się pomiędzy ul. Mieleśzyską, granicą miasta, granicą obrębu Junikowo wzdłuż drogi polnej przecinającej ul. Sycowską, ul. Głogowską do ul. Mieleśzyskiej.

W związku z powyższym ogłoszeniem wszyscy zainteresowani winni sprawdzić zgodność stanu własności gruntami.

Rejestry opracowane zostały przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej w Poznaniu na zlecenie Miejskiej Pracowni Geodezyjnej w Poznaniu. M8680

Wydział Zatrudnienia PRN m. Poznania — zawiadamia, że w związku z przeprowadzaniem remontem budynku przy ul. Zamkowej 1/2 — w dniach od 23 do 25 listopada br. **NIE BĘDĄ ZAŁATWIANE SPRAWY POSREDNICTWA PRACY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, MŁODZIEŻY I ABSOLWENTÓW** oraz PRZEDSTAWICIELI Zakładów PRACY. M9243

Pokój — studentce wynajmę. Telefon 563-63. 10340m

Studentów lub pracujących na pokój przyjmę. Polska 12. 10407m

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 970 m², opłotowaną, zadrzewioną, przy ul. Dąbrowskiego 324 Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10777g.

Wille z ogrodem, wolnym mieszkaniem w Puszczykowie, tania sprzedaż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10456g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, Korzanowo, przy drodze do Starego Bojanowa, wolne po kupnie. Korzanowo 103, przy Smiglu. 234p

Sprzedam domek 3 pokojowy, kuchnia, cały podpiwniczony, częściowo do wykończenia w Szamotułach. Informacje: Szamotuły, Łakowa 3. 228p

Sprzedam korzystnie gospodarstwo rolne, pow. 11 ha, stan dobry. Kazimierz Ratajczak, Ratajczak, Łakowa 3, poczta Targowa Górka pow. stacja kolejowa Września. 232p

Willa bliźniacza 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, częściowo do wykończenia, Debiec — Świerczewo, 340.000 zł — wpłaty 280.000 reszta hipoteka bankowa; dom wyłaczony 5-pokojowy, kuchnia, centralne 1800 m² ogród, 300.000; przy trólebusie wyłączona połowa wille, piętro, 2 oborne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż ogród 230.000 — sprzedaję Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 10378g

Kawalerkę własnościową, natychmiast kupię. Cena obywatna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10332g

Sprzedam działkę budowlaną na Junikowie. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10765g.

Sprzedam willę jednorodzinną niewykończoną na przedmieściu — Poznań, bo, działka 850 m², Powożne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10161g.

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Czarnkowie na nazwisko Mikolaj Dzikowski Czarnków, plac Bartosza 14 oraz prawo jazdy i kartę rowerową — Mikolaj Dzikowski. 237p

Zgubiono legitym. szkolną na nazwisko Zdzisław Brzeziński, wydaną przez PTR Witkowo. 226p

Zgubiono kołnierz srebrny, zgrabna blondynka pozna przystojnego pana do 48 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10197g.

Kawaler lat 30, technik, przystojny, bez nałogów, o łagodnym usposobieniu, pozna pannę o podobnych walorach lat 21-28, z wykształceniem medycznym, najchętniej w zakresie analityki lub farmacji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10106g.

Różne

Przeprowadziłem się — Henryk Kwasek — przewoź towarów — obecnie ul. Czechośłowska 187, tel. 643-72. 10801g

Matrymonialne

Wdowa 40 lat z synem, niezależna, mieszkaniem, zgrabna blondynka pozna przystojnego pana do 48 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10197g.

Kawaler lat 30, technik, przystojny, bez nałogów, o łagodnym usposobieniu, pozna pannę o podobnych walorach lat 21-28, z wykształceniem medycznym, najchętniej w zakresie analityki lub farmacji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10106g.

✚
Dnia 19 listopada 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najdroższa mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, w 40 roku życia, sp.

Zofia Jendrysiak
z domu STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
11880g

✚
W dniu 20. XI. 1967 r. zmarł, długoletni członek i współzałożyciel naszej Spółdzielni, przeżywszy lat 81

Władysław Bodek
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XI. 1967 r. o godz. 15.30 w Swarzędzu na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu.
11971g

✚
Dnia 19 listopada 1967 r. zmarł, nasz najdroższy syn, mąż i brat, przeżywszy lat 53, sp.

Jan Kawecki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 przy ul. Bluszczejowej.

Stroskani
RODZICE I ZONA Z RODZINA
Poznań, Rybaki 21a m. 1. 11910g

✚
Dnia 20 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Katarzyna Pawlak
z GÓRKÓW
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 11 w Głuszynie. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Czapur o godz. 10.

W smutku pogrążona
RODZINA
11896g

✚
Dnia 20 listopada 67 r. zmarł, długoletni członek naszej Spółdzielni, ceniony i szanowany kolega

Czesław Erdmann
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23. listopada 67 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY
KOŁO EMERYTÓW
Spółdzielni Inwalidów
Im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu.
K9232

✚
W dniu 20. XI. 1967 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 46, nasz serdeczny przyjaciel i kolega

Adam Kranz
magister praw i nauk ekonomiczno-handlowych, radca prawny Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowego Oddziału w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. XI. 1967 r. o godzinie 14 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutycznej.

Cześć Jego pamięci!
WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA
K9225

✚
Dnia 19 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Nikodem Kurlus
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Piękna 61. 11875g

✚
Dnia 20 listopada 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasza kochana i troskliwa mama, teściowa i babcia, sp.

Maria Kincel
z domu RYPIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIECIEWIE I WNUKI
Poznań, ul. Kłowieckiego 15 m. 1. 11930g

✚
Dnia 19 listopada 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 69 roku życia, mój najdroższy, nigdy niezamieniany mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

Stanisław Wróblewski
Pogrzeb odbędzie się 23 listopada 1967 r. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA
Poznań — Junikowo, ul. Zmigrodzka 36. 11900g

✚
Dnia 20 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

inżynier rolnik
Zygmunt Gumowski
lat 83
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. z kościoła parafialnego w Klekru.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona później. Dokładne informacje: tel. 4-34-86.

W smutku pogrążona
CÓRKA Z RODZINA
11954g

✚
Dnia 19 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.

Michał Wawrzyniak
mistrz szklarski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

RODZINA I PRZYJACIELE ZMARŁEGO
11888g

✚
Dnia 20 października 1967 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, drogi i troskliwy ojczulek, sp.

Edward Lonc
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Szewska 21 m. 10 11920g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 11 i 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Viva Maria” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Matnia” (ang. 18 l.); g. 19.30, 22 „Gallia” (franc.-włoski 18 l.); BALTICK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Paryż — Warszawa bez wizy” (pol. 11 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Wikinowie” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, „Legenda o wilku Lebo” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Życie raz jeszcze” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Wózek dla wnuśki” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 8.30, 11.15, 15 „Kryzysy” (pol. 12 l.); g. 18.15 „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski 18 l.); g. 20.15 DFK „Klebs” (seans smakos.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Oferta matrymonialna” (włoski 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Niepokojące wychowanie Toerlesa” (NRF 16 l.); MINIATURA — g. 15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); g. 17, 20 „Wielki wysięg” (USA 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Kobiety nie biją nawet kwiatem” (czeski 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 19 „Sportowe życie” (ang. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Najlepszy z wrogów” (ang. 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); 19 „Wyrok w Norymberdze” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Monsieur” (franc.-włosko-niem. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Osiódlać wiatr” (USA 14 l.); TECCA — g. 18, 20 „Strachy zamku Spessart” (NRF 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Węz ja, jest moja” (USA 16 l.); g. 20 seans smakos. DFK: WCA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 „Dziela Nawarony” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Albania”.

DZIURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 556-52 i 513-16) — chirurgia, internia, okulistyka.

Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9 — tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 93; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15—23, stomatologiczne — 18—7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53, St. rolicka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — do 26 bm. nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — do 30 bm. nieczynne.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

WYSTAWY

Klub „Od nowa” (galeria) — „Prace Van Haardta” — oraz Salon Debiutów — „Malarstwo Norberta Skupniawicza” — g. 17—22 (do 22 bm.).

BWA — Arsenai (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa ekslibrisu muzycznego — g. 10—18 (do 3. XII).

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Melemburgii” — g. 13—19.

PTF (Paderewskiego 7) — „Mała fauna” — g. 10—19.

Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plastycznej warszawskich” — g. 12—20 (do 25 bm.).

Biblioteka E. Raczyńskiego — (pl. Wolności 19) — „1917—1967 Książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10—18 (do 30 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Kraj Rad 50 lat po Rewolucji” (wystawa fotograficzna Agencji Pictat Nowosti) — g. 10—20.

Galeria ZPAF (Arsenal St. Rynek) — „Prace Kees Den Texa i Fransa Meijera z Holandii” — g. 10—18 (do 3. XII).

Biblioteka Główna UAM — „Człowiek — Świat — Polityka” — g. 8—21.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk. 8.45 „Kronika współczesności”; 9.15 Dla kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.30 Muzyka polska; 10.15 „Pacierz” pow.; 10.20 Konc.

Użytkownicy bez refleksu

Pałaca sprawa - lepsze przygotowanie inwestycji

Realizacja wielu poznańskich inwestycji trwa dłużej, niż przewidują to ustalone normatywne cykle, czy umotywowane między inwestorem a wykonawcą. Na licznych przykładach można stwierdzić, że spora noważy obiektów przekazywanych jest do użytku z dużym opóźnieniem. W takich przypadkach winą obarcza się zazwyczaj wykonawców. Istotnie — często ich opieszałość powoduje poślizgi. Ale nie można zagadnienia uogólniać.

Przyczyn opóźnień w stawianiu obiektów jest wiele. Najczęstsze nieprzygotowanie na czas terenów pod budowę, dostarczanie niepełnej dokumentacji, lub — co najbardziej przeszkadza — dokonywanie zmian w projektach wówczas, kiedy prace budowlane trwają już w pełnym toku. Zdarza się też, że już po komisyjnym odbiorze technicznym jakiegoś obiektu — na życzenie użytkownika — inwestor zgłasza szereg dodatkowych prac. Na pewno i to nie sprzyja planowej realizacji budowy.

Niedawno przekazano do użytku Technikum Gospodarcze przy ul. Bułgarskiej. Wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, zobowiązało się tutaj ukończyć budowę 31 sierpnia, zamiast w listopadzie. Niestety, mimo najlepszych chęci nowego terminu nie udało się dotrzymać. Budo- we zakończono dopiero w ostatniej dekadzie września. Ale nie brak dokumentacji spowodował kłopoty budowlanych. Oto w czasie stawiania szkoły inwestor — na życzenie użytkownika — zgłosił konieczność przerobienia m.in. wykonanej już szatni oraz kuchni. W sumie w trakcie budowy PPB nr 2 wykonało dodatkowe prace za około 500 000 zł. To nie wszystko. Po odbiorze technicznym inwestor — ponaglany znów przez użytkownika — do magi się jeszcze dalszych uzupełnień i przeróbek za około 110 000 zł. (przeróbka drzwi frontowych, wykonanie umeb- lowania kuchennego, osiatko-

wanie okien w kuchni i pracowniach, obudowanie grzejników w ciągach komunikacyjnych itp.).

Podobnie przedstawia się sytuacja w budowanej obecnie przy ul. Świerczewskiego Klinice Psychiatrycznej. Budynek jest pod dachem, maluje się w nim ściany wewnętrzne i układa posadzki. Pod koniec grudnia ma być oddany do użytku. Ba, ale dopiero teraz zgłaszane są i tu liczne uzupełnienia oraz przeróbki.

Jeszcze więcej kłopotów wystąpiło w wybudowanych przez PPB nr 2 warsztatach dla Technikum Geodezyjno-Drogowego przy ul. Szamotulskiej. Wykonawca zrezygnował z budowy na podstawie przygotowanej dokumentacji. Okazało się jednak, że nie wszystko zaprojektowano w myśl życzeń użytkownika. Z uwagi np. na ciężkie maszyny, które będą zainstalowane w warsztatach, trzeba było przerobić cały strop. Jeszcze przed zakończeniem zasadniczych prac PPB nr 2 wykonało roboty za setki tysięcy złotych. Obecnie, choć wspomniane pomieszczenia są przekazane do użytku, budowlani nadal przerabiają, uzupełniają i wykonują moc poprzednio nieplanowanych robót. Najbardziej jednak rażąco niedociągnięciem jest niedostateczne ogrzewanie pomieszczeń warsztatowych. Okazało się, że kotłownia c.o., znajdująca się w głównym budynku szkolnym, nie jest w stanie zapewnić właściwej temperatury dla dodatkowych lokali. Chętnych do powiększenia kotłowni nie ma. Wiadomo — rok dobiega końca a przedsiębiorstwa budowlane mają pełne ręce roboty z realizacją tegorocznych zadań. Użytkownicy warsztatów zima stoł zatem pod znakiem zapytania.

Czego przyczyną stały się zbyt późne przekazanie terenu pod budowę dowodzi inwestycja przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Tutaj PPB nr 2 musiało przerwać budowę 9-kondygnacyjnego domu mieszkalnego. Zostało to spowodowane nieprzygotowaniem na czas terenu pod tę część budynku, w której znajdować się ma kotłownia c.o. Obecnie wprowadzie teren ten został przekazany wykonawcy, jednak z uwagi na zbliżającą się

zimą nie może on przystąpić do wykopów. Warunki atmosferyczne nie pozwalają bowiem m.in. na wykonywanie izolacji wodoszczelnej dla kotłowni położonej 5 m poniżej poziomu terenu. A więc znów wiadomo, że budynek będzie oddany do użytku z dużym opóźnieniem. Wzniesienie prac budowlanych nastąpi bowiem dopiero w przyszłym roku.

Podane przykłady jaskrawo nawiązują do stosunku wielu inwestorów do zagadnienia planów i kosztów inwestycji. Często wygląda na to, jakby zleceniodawca nie liczył się z dodatkowymi kosztami, jakby plan nie stanowił dla niego żadnej wytycznej. A przecież — skoro budowy objęte są okresowymi planami — nie trudno zawniaszować o przekazanie terenu, o dopięcie w terminie pełnej dokumentacji, wreszcie o uzgodnienie z projektantami wszelkich życzeń. Te ostatnie trzeba zresztą nie raz wprowadzać w trakcie realizacji obiektu. Na pewno jednak trudno zrzucać za opóźnienia winę na wykonawcę, jeśli poprawki zgłoszono ... po dokonaniu odbioru technicznego. Tego rodzaju niedopatrzenia powodują przecież zwiększenie kosztów danej budowy, a równocześnie utrudniają budowlanym wykonywanie zadań przewidzianych na dany rok.

I jeszcze jedna sprawa. Nasze przykłady zostały nam przedstawione przez jedno tylko poznańskie przedsiębiorstwo budowlane. A jest ich w naszym mieście kilka i niewątpliwie wszystkie one notują podobne przeszkody. Nietrudno zatem byłoby wyliczyć ogół strat, jakie powstają w wyniku złego przygotowania szeregu inwestycji. (an)

Odznaczenia i podziękowania dla nauczycieli

Przyjemnie spędzili Dzień Nauczyciela pedagodzy II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących przy ul. Cegielskiego. W uroczystości brali tu także udział wiceprzewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto — W. Jarmilski oraz przedstawiciele władz oświatowych dzielnic. W spotkaniu uczestniczyli też konsul ZSRR w Poznaniu — S. Kolaskin.

Wśród składających nauczycielom życzenia głos zabrał także dyrektor liceum — J. Niedziela, który m. in. przekazał braterskie pozdrowienia dla pedagogów Kraju Rad. Wspomnianie liceum, dzięki pomocy S. Kolaskina, nawiązało ostatnio kontakt z jedną ze szkół średnich dla pracujących w Charkowie.

Uczniowie przygotowali moc niespodzianek dla swoich wychowawców i pedagogów. Obdarowali ich wiankami kwiatów i upominkami. Spotkanie uprzyjemniła część artystyczna w wykonaniu uczniów.

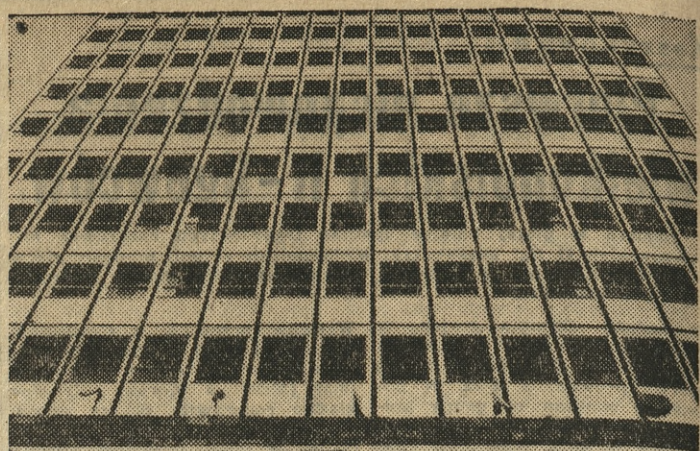
Z okazji Dnia Nauczyciela, za zasługi w rozwoju Szkolnych Kas Oszczędności, 6 nauczycieli — opiekunów SKO z Poznania i województwa otrzymało Honorowe Odznaki Poznania i Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a 16 długolet-

rolnictwa?”; 11.30—12.50 — „Po la tach”; fab. film radz.; 15.45 — Politechn. TV — Matematyka I rok — „Skale funkcyjne”; 16.20 — Politechn. TV — Matematyka I rok — „Ciagi liczbowe”; 16.50 Wiadomości; 16.55 — Sprawozd. ze Stadionu Wojska Polskiego — „Mecz o piłkę nożną”; 19 — „Go raca linia”; 19.30 — Dobranoc; 20.15 — „Estrada radziecka”; występ Orkiestry „Zespołu Ludowego”; 20.50 — Magazyn „Światowid”; 21.20 — „Jak to się stało”; film z serii „Alfred Hitchcock”; przedstawiały; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.40 Politechn. TV (powt.).

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia dla kl. VIII: „U progu wolności”; 12.45—13.15 — Język polski dla kl. VIII: „Spotkanie z twórcą filmowym i aktorami”; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka II rok: „Fale elektromagnetyczne”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka II rok: „Odpowiedzi na pytania”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów „Ekrany z bratkiem”; w programie m. in. gawęda „Krok w nowy wiek” (ode. IV oraz film z polskiej serii „Nie- wiarygodne przygody Marka Pię- gusa”; 18.10 — Magazyn morski „Bryza”; 18.35 — „Polska pieśń re- wolucyjna”; program muzyczny; 19.05 — Program popularno- naukowy pt. „Człowiek — Świat — Polityka”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Poligon” — woj- skowy magazyn TV; 20.35 — Tele- kram; 20.45 — Teatr i kobra; „Sza- firowy Budda” — widowisko sen- sacyjne-kryminalne Barbarę Gor- don; 21.45 — Refleksje; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Gmachy „Centrum” — coraz piękniejsze



W ciągu 30 dni załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zamontowała ściany kurtynowe z aluminium na jednym z trzech wieżowców przy ul. Czerwonej Armii. Pierwszy z domów handlowo-usługowych „Centrum” (od strony ul. Kantaka), który otrzymał zewnętrzną obudowę zyskał na wyglądzie. Jasny wieżowiec, górujący nad miastem, wygląda naprawdę okazale. Na drugim, kolejnym obiekcie aluminiowe ściany kurtynowe położone będą w ciągu 25 dni. Tak postawiła załoga, która nabrała wprawę w montażu tego rodzaju ścian zewnętrznych. Obecnie na środkowym wieżowcu załoga kończy układanie płyt na 10 piętrze. Z tego wynika, że na przełomie grudnia i stycznia przyszłego roku wszystkie trzy wieżowce, każdy po 12 — kondygnacji, będą już miały aluminiowe ściany. (an)

Fot. — K. Przychodźki

Wystawa i kiermasz w Pałacu Kultury

W obecności kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR A. Anholcera, dyrektora PWN — K. Kuryluka i dyrektora Wydawnictwa Poznańskiego — J. Ziolkę, wicedyrektor Domu Książki w Poznaniu — Z. Nalipiński dokonał wczoraj w holu parterowym przy Sali Wielkiej, otwarcia wystawy książki społeczno-politycznej, połączonej z kiermaszem.

Na wystawie zaprezentowano około 600 tytułów, głównie edycji PWN, Wydawnictwa Poznańskiego oraz Książki i Wiedzy, choć nie brak także takich wydawnictw jak: Iskry, MON i Wiedza Powszechna. Są to przede wszystkim nowości i pozycje, które można aktualnie nabyć na rynku księgarskim. Zgromadzone na wystawie książki ze stawiono w czterech działach: człowiek, świat, polityka, świat i człowiek w literaturze pięknej. Organizatorami wystawy są Pałac Kultury i „Dom Książki” w Poznaniu. Zarówno kiermasz, jak i interesująca wystawa czynne będą do 30 bm. w godz. 12—20. (ad)

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 23 bm., o godz. 19 w Pałacu Działalności wystąpi znany pisarz, wiceprezes Zarządu Głównego ZLP, Jerzy Putrament, autor wielu wybitnych powieści, m. in. wydanych w latach ostatnich „Arkadia”, „Pasierbowie”, „Odyń”, „Puszcza”, „Małowierni” oraz III tomu wspomnień „Pół wieku”. (na)

INFORMUJEMY

Na prelekcje doc. dr. J. Ziolkę, kowskiego pt. „Problemy ludności ziem zachodnich” zapraszają UAM i PWN dzisiaj, o godz. 18, do małej auli UAM. Prelekcja odbędzie się w ramach imprez z okazji dekady książki społeczno-politycznej.

Omówienia wystawy pt. „Mała fauna” dokona prof. S. Alwin dzisiaj, o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Zakład Energetyczny Poznańskie Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej — w dniu 23. 11. 67 r. w godz. 8—14 dla ulic: Dąbrowskiej (prawa strona od Nalkowskiej do Miłej i dalej od Botanicznej do Ogrodu Botanicznego), Dąbrowskiej (lewa strona od Grodzkiej do Szamotulskiej i dalej od Szczępskiej do Radosnej), Szczępskiej, Szamotulskiej (nr 32), Miłej, Nalkowskiej i przyległych, Szamarszewskiego (blok 14 — Liceum Medyczne); dla ulic: Winogrody (od Naramowickiej do Gromadzkiej) i przyległych; 23. 11. 67 r. w godz. 7—15 dla ulic: Serbskiej, Naramowickiej (od Żytniej do Ugory), Ugory, Wilczak, Zagrodniczej; w dniu 24. 11. 67 r. dla ulic: w godz. od 8—11, Piekary (nie dotyczy nr 22—26), Czerwonej Armii (od Piekara do Placu Wiosny Ludów), Walki Młodych (od Marcinkowskiego do Placu Wiosny Ludów prawa strona), al. Marcinkowskiego (nr 14—18), Wysokiej, Szymańskiego, Henryka Krysiwickiego, Ogrodowej (od Henryka Krysiwickiego do Dzierżyńskiego lewa strona), Dzierżyńskiego (od Ogrodowej do Placu Wiosny Ludów lewa strona); w godz. od 8—14 — Kraszewskiego (nr 24—28) i Zwierzynieckiej (nr 25—41); w dn. 25. 11. 67 r. w godz. 8—12 dla ulicy Ogrodowej (nr 1 do 6 i od 12 do 18).

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

ZANIM WŁACZYSZ GRZEJNIK ELEKTRYCZNY W GODZINACH SZCZYTU. ZASTANOW SIĘ ILU LUDZI MOŻESZ POZBAWIC ŚWIATŁA!